Nr. 269 — Rok 6. **Dziś 12 stron.** **Cena 15 groszy**

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 zł, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie 2,86 zł, kwartalnie 8,58 zł, dla Wolnego Miasta Gdańska 2,76 złotych, — pod opaską w Polsce 4,20 zł, do Gdańska 4,45 złotych, do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 franków, do Anglii 5 shil., do Stanów Zjednoczonych 80 centów. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 gr, w ogłoszeniach drobnych każde słowo 10 gr pierwsze słowo tłustym drukiem 20 gr, w dziale reklamowym na stronie 1. (4 łamowej) przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 gr. Dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam., w dziale ogłoszeniowym 0.12 groszy, wiersz m/m 4-łamowy przed tekstem 0.90 groszy, wśród tekstu 0.50 groszy, za tekstem 0.40 groszy, dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadw. Za tłumaczenia 20% nadwyżki. **Rachunki są natychmiast płatne.** Administracja nieprzeimuje odpowiedzialności, za terminowe umieszczenie ogłoszeń

Redakcja i Administracja w Grudziądzu, ulica Groblowa 27/29 Telefon nr. 50, 51.

Grudziądz-Bydgoszcz, niedziela 21 listopada 1926.

Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Gdańska 48 Telefon 433.

W dzisiejszym numerze „Głosu“

Pierwsza lekcja.
Wobec sprawy żydowskiej na Pomorzu (gosp.)
Urzędnik poczty w Grudziądzu — złodziejem.
Wyrok sądowy w procesie kapitana Pawlikowskiego.
Rozprawa o zniewagę prof. gimn. w Grudziądzu.
Naród o Chopinie (feljeton)
Z miasta pełnego realizmu (odcinek)
Bernard Shaw nie przyjął nagrody Nobla.

Katastrofa kolejowa w Niemczech.

Frankfurt, 19. 11. (Pat.) Wskutek wypadku kolejowego na stacji Oberbergheim jedna osoba została zabita, a dwie ciężko ranne.

Rozwój żeglugi polskiej.

Warszawa, 19. 11. (Pat.) Tow. żeglugi „Wisła—Bałtyk“ nabyło w ostatnich dniach na własność znaczniejszy tonnaż w celu eksportu węgla z Tczewa bezpośrednio zagranicę przez Schiewenhorst, nabywając 6 holowników i 14 barek, co umożliwi eksport od 30—40 tysięcy tonn własnym taborem.

W związku z tem postanowiono pogłębić Wisłę przy ujściu narazie do 5 metrów.

By żeglugę utrzymać przez całą zimę, zabezpieczono też sobie łamacze lodu, aby w razie zamarźnięcia nie dopuścić do przerw w ruchu.

Anglia znosi stan wyjątkowy.

Londyn 19. 11. Wobec tego, że likwidacja strajku węglowego jest kwestją najbliższych dni, rada ministrów postanowiła rozpatrzyć sprawę zniesienia stanu wyjątkowego w zagłębiach węglowych. Prawdopodobnie stan wyjątkowy będzie zniesiony w końcu bieżącego tygodnia. Niektóre postanowienia nadzwyczajne, jak ograniczenia konsumcji węgla, będą jednak utrzymane w mocy dopóki produkcja nie wróci do normy przedstrajkowej.

Nasi monarchiści górą lotnego piasku.

Jeszcze organizacja nie gotowa, a już nastąpił rozłam.— Gen. Raszewski zwolennikiem orjentacji nieświeskiej.

Warszawa, 19. 11. (tel. wł.) W organizacji monarchistycznej zarysował się w dniu dzisiejszym konflikt, który w najbliższych dniach doprowadzi do rozłamu.

Narodowo-demokratyczne skrzydło organizacji, pozostające jednak w znacznej mniejszości, zainicjowało z inicjatywy senator Eryka Kurnatowskiego secesję, na na której czele staje jeden z głównych działaczy monarchistycznych, prof. Uniwersytetu Warszawskiego, Szymon Dzierzgowski, przypuszczalny prezes przyszłej nowej grupy monarchistycznej.

Grupa ta odbędzie w najbliszych dniach posiedzenia organizacyjne przybierając nazwę „obozu Monarchistów Polskich“.

Jak się dowiadujemy, gen. Raszewski w imieniu Poznańskiego i Pomorza opowiada się po stronie większości organizacji, która jak wiadomo zajęła stanowisko rzeczowe względem marszałka Piłsudskiego.

Nie jest również wykluczonem, że między grupą monarchistyczną a grupą monarchizteczno-włośc. posła Cwiakowskiego nastąpi porozumienie i obie grupy stworzą wspólną organizację monarchistyczną.

Sensacyjny proces o zwrot majątku.

Warszawa, 19. 11 (tel. wł.) Mieszkaniec Grudziądza p. Rzewuski wystąpił do Rządu polskiego z pretensją o zwrot majątku Kowel, przedstawiający wartość 66 miljonów złotych.

Majątek ten został skonfiskowany przez rząd rosyjski rodzinie Rzewuskich po powstaniu listopadowym.

Sensacyjny ten proces odbędzie się w pierwszych dniach stycznia r. p. w Łucku.

Marzenia ściętej głowy czy rozwiązanie kwadratury koła.

Berlin, 19. 11. (Pat.) Znany wśród przemysłowców berlińskich polityk oman Arnold Rechberg, występujący na łamach prasy paryskiej i berlińskiej z coraz to nowymi programami sojuszu francusko-niemieckiego, zamieszcza w „Berliner Zeitung am Mittag“ nowy sensacyjny pomysł porozumienia.

W myśl tego projektu Francja i Niemcy po zagwarantowaniu sobie wzajemnej nietykalności granic przed wszelką napaścią z czyjejkolwiek strony, powołałyby do życia wspólny francusko-niemiecki sztab generalny, złożony z francuskich i niemieckich generałów.

Wspólny ten sztab wykonywałby władzę zwierzchnią zarówno nad francuską, jak i nad niemiecką armją.

Sztab wypracowałby wspólny plan obrony granic Francji i Niemiec oraz posiadałby prawo przeprowadzania nadzoru nad armjami obydwu państw. Stosunek sił zbrojnych Francji do armji niemieckiej ustalonoby według 5 : 3 czyli 500-tysięczna armja francuska stałaby u boku 300-tysięcznej armji Reichswehry.

Belgja miałaby również przystąpić do tego wojskowego sojuszu. Rechberg zapewnia i tym razem, że z uwagi na zakusy bolszewickie, skierowane przeciwko Francji, wspólny front militarystyczny Berlina z Paryżem jest nieodzowny.

Autor miał podobno omówić swój plan z francuskimi mężami stanu, oraz z przedstawicielami wojska.

Owoce fałszywej polityki

UPADEK GOSPODARCZY LITWY.

Ryga, 18. 11. Położenie gospodarcze Litwy uległo — jak twierdzą znawcy ekonomicznych stosunków nad Bałtykiem — znacznemu pogorszeniu. Kraj przechodzi poważny kryzys. Produkcja rolna wybitnie spadła; zabudowania wiejskie są przeważnie zniszczone, lasy wycięte, drogi nienaprawiane. Kolejnictwo znajduje się w zupełnym upadku. Port kłajpedzki — mimo ważnego znaczenia dla życia Litwy — jest zaniedbany.

Położenie przemysłu oceniane jest jako katastrofalne. Praca trwa 3—4 dni w tygodniu. Ilość bezrobotnych szacuje się na 8000.

Trudności finansowe rosną. Wpływa zaledwie 57 proc. przewidzianych dochodów państwowych.

Handel zagraniczny nie rozwija się. Brak mu rynków zbytu, co w pewnej mierze tłumaczy sie złym gatunkiem wytworów produkcji litewskiej. Wszystkie nadzieje Litwy kierują się na Rosję, jako na ewentualny rynek zbytu. Zbawieniem ma też być tranzyt rosyjski. Jednakże nadzieje te nie zdają się mieć widoków łatwego urzeczywistnienia.

Wpływy podatkowe zwięszają się.

Wpływy podatkowe według tymczasowego zestawienia za 1-ą dekadę przedstawiają sie o wiele korzystniej, aniżeli w I-ej dekadzie ubiegłego miesiąca.

Wpływy z podatków bezpośrednich i opłat stemplowych wynoszą: podatek gruntowy 2.435.290 zł., podatek przemysłowy 3.064.086 zł., podatek dochodowy 6.011.926 zł., podatek majątkowy 1.830.698 zł., pozostałe podatki bezpośrednie 1.478.126 zł., opłaty stemplowe 4.962.990 zł., nadzwyczajny dodatek 10 proc. do danin publicznych 1.739.613 zł.. podatki pośrednie (opłaty od cukru, piwa, wina, oleju skalnego i inne) 1.894.361 zł., wpływy z cel 5.123.808 zł., dochody z monopoli państwowych (tytoniowy, spirytusowy solny) 17.494.800 zł. Ogółem 45.635.617 zł

Pierwsza lekcja.

(Po wyborach górnośląskich.)

Dzień 14 listopada 1926 r. jest w dziejach historji Polski Odrodzonej dniem smutku, w którym lud górnośląski zapytał Polskę, co zrobiła ze Śląskiem — („Polak“ z dnia 16. 11. 1926).

Wynik wyborów górnośląskich zaalarmował całą Polskę. Trzecia część Polaków głosowała na listy niemieckie. Blisko tysiąc mandatów, uzyskanych przez Niemców, stanowi groźne niebezpieczeństwo dla państwa polskiego. Już prasa niemiecka w Rzeszy wybucha radością, wypowiada nawet nadzieję, że może w przyszłości będzie naprawiona „krzywda“, wyrządzona Niemcom przez oderwanie Śląska.

Dlaczego wyniki wyborów na G. Śląsku nie przyniosły całkowitego zwycięstwa Polakom?

Wina leży w tem, że na G. Śląsk przeniesiono wszystkie odmiany naszego wybujałego partyjnictwa.

Polacy stanęli do wyborów w dwóch wzajemnie zwalczających się obozach. Z jednej strony Polskie Zjednoczenie Stronnictw Chrześcijańskich (Z. L. N., Ch. D., N. P. R.), z drugiej zaś strony P. P. S. i Zjednoczenie Pracy Społecznej i Zawodowej (powstańcy-peowiacy, piłsudczycy).

Stronnictwa narodowe, zgrupowane w Polsk. Zjedn. Stronnictw Chrześc., znając grunt górnośląski, rozumiały, iż tylko wspólna platforma wyborcza może przynieść zwycięstwo polskości; mimo więc różnic programowych, stworzyły jeden wielki blok polski.

Natomiast rozbiły się głosy polskie. Oba obozy polskie poniosły klęskę. Skorzystali Niemcy. Dlaczego?

Lud górnośląski, krwawiący się w powstaniach o przynależność do Polski, zwątpił ostatnio. Karny, twardy, praworządny, przyzwyczajony myśleć zachodniemi kategorjami ładu i porządku, przywykły do sprawności niemieckiej, nie mógł zrozumieć wielu rzeczy. Np.: poco nasyłano mu urzędników i nauczycieli obcych duchem, nie chcących przystosować się do nastroju ludności, wyszydzających często przywiązanie ludu do wiary katolickiej, po co starano się przerabiać go na swoją modłę, gdy lud ten utrzymał swą polskość w ciężkich warunkach przez 500 lat.

Wchodzi tu w grę jeszcze jedna rzecz. Stronnictwa narodowe opierają się na **realizmie**, lewicowcy na **romantyzmie**.

Górny Śląsk jest krajem o strukturze gospodarczej, ludność tam ciężko pracuje i myśli realnie, nie może więc przystosować się do prądów wybujałego romantyzmu.

Lud górnośląski widział z jednej strony Niemców, dobrych organizatorów w przemyśle, kopalniach, hutach, pracujących nad wytwórczością gospodarczą, punktualnych, karnych; — z drugiej strony wiadomości ze stolicy Polski donosiły mu o różnych planach monarchistycznych i wielu innych mrzonkach, oderwanych od rzeczywistości, od życia. Widział zaniedbywanie zachodnich dzielnic Polski, a szczególnie Górnego Śląska pod względem gospodarczym.

I wybory górnośląskie są właśnie dowodem, że należy odrzucić romantyzm, a przyjąć realizm, realizm gospodarczy, dążący do potęgi ekonomicznej i politycznej narodu i Państwa.

* * *

Teren Górnego Śląska jest podobny do terenu Pomorza. Tak samo jak tam, tak i tu, Niemcy wysuwają pretensje do „korytarza pomorskiego“; ciągle twierdzą, że Traktat Wersalski ich „skrzywdził“ i chcieliby odzyskać szczególnie Śląsk i Pomorze.

A co się tu i tam dzieje? Rozbija się społeczeństwo polskie na minjaturowe grupki i partyjki, nie mające żadnego programu.

Dlatego też wybory górnośląskie są pierwszą lekcją dla tych, którzy rozbijają jednolity obóz narodowy na Śląsku i na Pomorzu.

Pierwsza lekcja nastąpiła, oby nie było ich wiecej.



MALAJCZYCY WALCZĄ O SWOJĄ NIEPODLEGŁOŚĆ.
Powstanie na Jawie zwrócone przeciwko Holandii, ma podkład komunistyczny.

Z powstania Malajczyków na Javie.

Walka policji z bandytami komunistycznemi.

Batawja, 19. 11. (Pat.) 40 uzbrojonych ludzi napadło o północy na posterunek policyjny w okolicy Soerakarta. Napad został odparty. Jeden zaaresztowany zeznał, że banda złożona z 500 komunistów, miała zaatakować tej samej nocy koszary policji w celu uwolnienia 92 zaaresztowanych komunistów.

Jednakże zarządzenia władz temu przeszkodziły.

W Djokjakarta oraz zachodniej części Jawy panuje naogół spokój, lecz donoszą o nieznacznych utarczkach pomiędzy policją, a komunistami, z których jeden został zabity.

Kanonierka pilnuje cieśniny Soenda, aby przeszkodzić ucieczce powstańców na Sumatrę.

Przygotowania do wojny w Turcji.

Londyn, 19. 11. (Pat.) Z Konstantynopolu donoszą, że min wojny wydał rozkaz, by roczniki w wieku od 20—45 lat były w pogotowiu do ćwiczeń mobilizacyjnych. Data ćwiczeń jest trzymana w tajemnicy.

Niezwykła katastrofa kolejowa w Anglji.

Londyn, Dziś rano zdarzył się niezwykły wypadek z expressem idącym z Yorku do Bristolu.

W chwili, gdy express mijał pociąg towarowy idący w przeciwnym kierunku, ostatni wagon tego pociągu wykoleił się i przewrócił się na semafor obalając go na wagony expresu.

Dwa wagony expressu zostały rozwalone nieomal na dwie połowy.

Dziewięć osób poniosło śmierć, a dwie osoby ciężko ranne.

Powstanie w Indjach holenderskich.

Batawja, 18. 11. (A. W.) Wojska przeznaczone dla garnizonu miejscowości Laboean przybyły tamże w automobilach. Miasto zostało opuszczone przez ludność. Powstańcy wycofali się ze względu na znaczne straty.

W miejscowości Bandeg aresztowano wszystkich przywódców partji indyjsko-komunistycznej. W miejscowości Welteroden aresztowano 465 osób.

Powstanie chłoppskie w Rosji Sowieckiej

Chłopi Wymordowali urzędników. — Sześciogodzinna bitwa z regularnem wojskiem. — Po obu stronach wielkie straty.

Ryga, 19. 11 W rejonie Gdowa, jeziora Pejpus, oraz Ostrowia wybuchło antysowieckie powstanie chłopskie, któremu towarzyszą rozruchy antysemickie. Zbuntowani chłopi wymordowali urzędników podatkowych i urządzili pogrom żydów. Władze sowieckie wysłały przeciw zbuntowanym pułk kawalerji. Pod Gdowem pociąg pancerny stoczył 6-cio godzinną walkę z powstańcami. Straty po obu stronach są bardzo znacznie,

Brak wiadomości z Irlandji

Berlin, 18. 11. Pisma berlińskie donoszą o wstrzymaniu komunikacji telegraficznej i pocztowej między kontynentem a Irlandją. Od trzech dni nie nadchodzi z Irlandji żadna poczta. Angielskie dzienniki przemilczają zupełnie ten fakt, z czego pisma berlińskie wnioskują, iż w Irlandji dzieją się jakieś nadzwyczajne wypadki.

We czwartek, 18 listopada obradował komitet wykonawczy P. P. S. Po długiej dyskusji postanowiono przyjąć do wiadomości zrzeczenie się przez p. ministra Maraczewskiego mandatów: poselskiego i członka rady naczelnej.

Pozatem postanowiono zawiesić p. Ministra Moraczewskiego w sprawach członka partji P. P. S. Wykonanie tej uchwały powierzono prezydjum C. K. W.

Prawdziwy dziennikarz.

Tymi dniami w Paryżu odbyło się ciekawe przedstawienie, które było jakby odbiciem na wspak, w lustrze, jakby przewróceniem podszewką na wierzch innych przedstawień, jakie, przed rokiem mniej więcej robiły tam furorę, wywoływały entuzjazmowe głosy prasy i orzeczenia lekarzy. Występowali wówczas dwaj „fakirzy“. Taku bey i potem drugi jakiś jeszcze. Tym razem zaś zmiana była taka, że „fakirem“ był dziennikarz paryski, który najpierw wygłosił odczyt o fakiryźmie, a potem znikł na chwilę w garderobie i powróciwszy w „kostjumie“ fakira, t. j. tylko z przepaską na biodrach, powtórzył parę najbardziej „wstrząsających“ sztuczek swoich poprzedników.

Naturalnie tym dziennikarzem nie mógł być kto inny, tylko Paul Heuzé, ten, który ogłosił sławną ankietę o spirytyźmie, ten, który spowodował naukowe zbadanie kilku najgłośniejszych medjów i zupełną ich kompromitację. Paul Heuzé, zaintrygowany przedstawieniami fakirów i widząc w nich takie same oszustwo, jak w działalności owych medjów, zaczął szperać, badać, urządzał szereg wywiadów, wydobył od rozmaitych sztukmistrzów poufne wyznanie, wreszcie przyszedł do przekonania, że sztuki fakirów nie są żadną sztuką i że każdy może je powtórzyć, byle wiedział jak, i byle się odważył.

O tych swoich badaniach p. Heuzé wydał osobną książkę, sztuki fakirów powtórzył przed lekarzami, a obecnie wystąpił z niemi przed szerszą, choć tylko rafinowaną publicznością.

W odczycie powiedział, że fakirzy chełpią się nadzwyczajną władzą w trzech kierunkach: na niebo, na publiczność i na naturę. Na niebie między innemi przez rzekome wywołanie siłą woli znieczulenia, a publiczność przez masową suggestję, a na naturę n. p. przez spowodowanie nagłego wzrostu roślin. Owóż p. Heuzé oświadczył — że ta nadzwyczajna władza we wszystkich trzech kierunkach jest oszustwem.

Jako przykład do punktu drugiego: zasuggestjonowanie widzów, aby widzieli, czego niema, przytacza się zwykłą sztukę fakirów w Indjach, którzy rzucają w powietrzę linę, a ona w niem pozostaje, jak zawieszona, fakir drapie się po niej w górę, znika i powraca na ziemię, poczem lina spada. Otóż p. Heuzé powiada, że tu odgrywa rolę nie złudzenie tylko wiara w uczciwość fakira, który pokazuje tę sztuczkę zawsze wieczorem, na podwórzu, wewnątrz domu, przy kadzielnicach, wydzielających dym gęsty. Dzięki tej inscenizacji, publiczność nie widzi, że linę rzuconą chwytają pomocnicy fakira, umieszczeni na balkonie, gzymsie, czy gdzie indziej wysoko i puszczają, kiedy już nie potrzebna, a resztę roli naiwność i owe dymy. Nagły wzrost roślin p. Heuzé nazywa zwykłem ordynarnem oszustwem, dodając dowcipnie, że człowiek o takiej władzy, zyskałby o wiele więcej, stosując ją w rolnictwie, niż przez popisy jarmarczne.

Tu jednak możnaby wtrącić uwagę, że może jest to „sztuka“ z tej samej kategorji, co przedstawienie z liną. Przed laty błąkała się i u nas książka, zawierająca rzekome sztuczki słynnego magika Bosco, a w niej była jedna, zawierająca sposób wywoływania nagłego wzrostu roślin. Trzeba było tylko pewnego rodzaju nasienie wsadzić w wilgotną mieszaninę chemiczną, aby po paru godzinach roślinka miała już kilka cali. Wartoby ten przepis odszukać i spróbować, czy się w zastosowaniu sprawdzi...

Pierwszy punkt, rzekome znieczulenie siłą „nadzwyczajnej woli“, p. Heuzé postanowił przedstawić publiczności w czynie i to udało mu się zupełnie. Położył się więc najpierw na takiej samej, jaką używają „fakirzy“, desce, najeżonej ostrymi gwoździami, leżał na nich może nie całkiem jak na łożu różanem, ale wstał z nich zdrów i wesoły.

Naturalnie, gdyby był usiadł na jednym takim gwoździu, byłby się zerwał z bólu natychmiast i to wraz z deską, bo przypuszczając, że waży tylko 50 kilo, nacisk całego tego ciężaru, wywarty na jeden punkt, wbiłby mu gwóźdź w ciało. Ale jeśli dajmy na to deska ma choćby tylko 100 gwoździ, blisko siebie umieszczonych, to na jeden gwóźdź przypada nacisk zaledwie pół kilograma, a więc niedostateczny do przebicia skóry.

Potem p. Heuzé pozwolił doktorom przebijać sobie długiemi szpilkami twarz, szyję i ręce i tak najeżony chodził pomiędzy publicznością, bez żadnych objawów bólu. A kiedy jedna z pań krzyknęła i odwróciła się z przerażeniem, p. Heuzé odezwał się:

— Oto widzicie państwo, jak łatwo wywołać wrażenie, zwłaszcza przy odpowiedniem urządzeniu sceny! A jednak to tylko błazeństwo! Ale niech fakir pozwoli mnie działać, to mu wbiję szpilkę tak, że będzie wył z bólu!

To znów sztuka fakirów i p. Heuzego, tłumaczy się w sposób następujący: Wprawdzie nerwy w ciele ludzkiem są tak rozgałęzione, że gdyby można spalić w niem inne tkanki kwasem, któryby nietknął nerwów, tak jak się to robi z liściem, pozostawiając z niego żyłki, to nerwy zachowałyby mimoto zupełny kształt człowieka, jak zachowuje kształt linja korzonka z jego żyłek. Jednakże i w tej siatce byłyby oczka i szpary, trzeba więc tylko je znać, aby bez bólu wbijać sobie szpilki w ciało.

Takie było fakirowskie przedstawienie paryskiego dziennikarza. Ale co z tego wynika? Bardzo poważna obserwacja społeczna i jeszcze poważniejsza wskazówka.

W naszych czasach otoczeni jesteśmy tyloma fachowcami, którzy co chwila ogłaszają nam tyle nowych prawd ze swego fachu, każąc w nie wierzyć pod rękojmią swej powagi, że sami nie zdajemy sobie sprawy, stajemy się gramofonowemi płytkami, powtarzającemi co nam podyktowano z przekonaniem, że to nasze własne zdanie. Nie dziwota więc, że taki stan wywołuje od czasu do czasu zniecierpliwienie w samodzielnych umysłach, jak np. Bernarda Shawa, które zachowywać się zamyślają, jak koń wyścigowy w składzie porcelany, tłukąc bez miłosierdzia rzekome „prawdy“ naukowe, ale z niemi też niejedną istotną.

Na tem nie koniec: z uczonymi i fachowcami jeszcze pół biedy. Ale za nimi ciągną ludzie tajnych celów, lub tylko łatwej sławy, którzy sięgając w „zaświaty“, żądają od nas takiej samej wiary. Nadchodzi wiec czas, kiedy w interesie równowagi umysłowej trzeba koniecznie sięgnąć do dawnych zwyczajów, kiedy człowiek polegał na własnych zmysłach i własnym umyśle. Ale na to niewielu ma tylko czas, powstaje więc potrzeba nowego „fachu“, mianowicie od takiego badania. A któż do tego bardziej jest powołany, jak dziennikarze, którzy też są obowiązani podawać nam owe wszelkie nowości? Wprawdzie do tego potrzeba, aby dziennikarzem został tylko człowiek bardzo wykształcony, bardzo trzeźwy, bardzo pracowity i bardzo odważny, ale część społeczeństwa źleby na tem wyszła, gdyby je informował taki, „prawdziwy dziennikarz“? A czy wielu w tej kategorji by się pomieściło? Trudno orzec, w każdym razie p. Heuzé w swoim zakresie jest „prawdziwym dziennikarzem“.

Wojciech Dąbrowski.

Bernard Shaw nie przyjął nagrody Nobla.

Bernard Shaw wystosował do Akademji szwedzkiej pismo, w którem dziękuje za przyznanie mu nagrody Nobla za rok 1925, lecz oświadcza, że po głębszej rozwadze postanowił nie przyjąć przypadających mu pieniędzy, gdyż czytelnicy jego i słuchacze dostarczają mu środków więcej niż wystarczających na jego potrzeby.

Renoma jego — twierdzi — jest tak rozpowszechniona, że szkodzi jego zdrowiu duchowemu. W konsekwencji więc prosi Akademję o umieszczenie jego dzieł za konkursem oraz o utworzenie z należnych mu pieniędzy funduszu, od którego odsetki przeznaczoneby były na cele literacko-artystycznego porozumienia pomiędzy Szwecją a wyspami brytyjskiemi.

W zakończeniu Shaw wyraża ubolewanie, że literatura szwedzka jest tak mało znana z powodu braku niezbędnych dla przekładów pieniędzy.

Lord Asquith na czele walki z komunizmem.

W dalszym ciągu kampanji, zainicjowanej w Anglji przez komandora Locker-Lampsona pod hasłem „Precz z czerwonymi", odbyła się 15 bm. w Londynie olbrzymia demonstracja w postaci wiecu urządzonego w największym gmachu publicznym londyńskim, w Albert Hall. Lord Asquith, który jak wiadomo, złożył obecnie prezesurę stronnictwa liberalnego, ulegając w walce ze stałym antagonistą swoim Lloyd George'em na płaszczyźnie sprawy strajku węglowego, objął przewodnictwo na wiecu w charakterze prezesa National Citizens Union. Rozentuzjazmowany tłum, złożony z przeszło dziesięciu tysięcy ludzi słuchał go ze skupieniem, a potem nagrodził frenetycznemi oklaskami następujące przemówienie sędziwego lorda:

„Nikt w Anglji nie myśli wtrącać się do wewnętrznych spraw Rosji, nie życzymy więc sobie jej mieszania się w nasze sprawy wewnętrzne. Czerwoni mówią o zawarciu z nami traktatu przemysłowego, a jednocześnie robią co mogą, aby zrujnować nasz przemysł. Chcą zaciągnąć u nas pożyczkę, dążąc zarazem z całych sił do zubożenia nas. Mówią o układach a zrywają je niby świstki papieru. Mają na ustach słowa przyjaźni dla nas a zachowują się względem nas jak najzawziętsi wrogowie. Z jakiej więc racji mielibyśmy przyznawać im szczególne przywileje? Dlaczego pod płaszczykiem dyplomacji, mamy pozwalać im na szerzenie zgubnej propagandy w naszym kraju?"

Komandor Oliver Locker-Lampson wywołał również burzę oklasków oświadczeniem swojem, że „nadszedł już wreszcie czas chwycenia bolszewizmu za gardło, rozprawienia się z angielskimi parazytami sowietów i stanięcia otwarcie do walki z panem Cookiem (sekretarzem Federacji górników) i jego stronnikami". Po szeregu mów ,wygłoszonych na ten sam temat i w tym samym duchu, powzięta została rezolucja, domagająca się energicznie od Rządu W. Brytanji podjęcia kroków celem ostatecznego sparaliżowania wywrotowej działalności agentów sowieckich w granicach Imperjum Brytyjskiego.

Rezolucji wiecu przypisywany jest tutaj doraźny sukces w postaci odmowy, jaką Federacja górników otrzymała z Moskwy na prośbę o przysłanie przyobiecanego dalszego zasiłku pieniężnego. Istotnie Rząd angielski, pod presją opinji publicznej, dał do zrozumienia Krassinowi, który zabiega u finansistów angielskich o pożyczkę dla Rosji, że dalsze rokowania w tej sprawie mogą być prowadzone jedynie pod warunkiem bezwzględnego natychmiastowego zawieszenia subwencji, nadsyłanych dla strajkujących górników. Owóż owa niespodziana, po dotychczasowem sutem zaopatrywaniu kasy strajkowej, odmowa przysyłania dalszych zapomóg, jest niewątpliwie wynikiem raportu jaki przesłał do Moskwy Krassin po rozmowie z Chamberlainem.

Pogrzeb dyrektora śp. Lipki w Warszawie

W czwartek, dnia 18-go bm. z kościoła św. Piotra i Pawła na Koszykach odbył się pogrzeb zmarłego tragicznie przed paru dniami dyrektora Państwowej Szkoły Handlowej, śp. Stanisława Lipki, który padł ofiarą zemsty zwyrodniałego ucznia

Pogrzeb śp. dyrektora Lipki stał się manifestacją szerokich rzesz młodzieży szkolnej, która wzięła licznie udział w kondukcie pogrzebowym.

Przed karawanem postępowały delegacje szkolne z orkiestrą szkoły im. św. Wojciecha na czele, oraz niesiono szereg wieńców.

Na cmentarzu powązkowskim nad grobem żegnał zmarłego, imieniem kolegów, prof. Gładych. Przemawiał również uczeń szkoły handlowej Tymiński.

STANISŁAW ROŚCISZEWSKI.

O programie gospodarczym Polski.

Konkurs Banku Gospodarstwa Krajowego, Tom III. Warszawa- 1926 r. Skład główny — Księgarnia Gebethnera i Wolffa. Str. 31.

Rówocześnie z pracą p. Diamanda ukazała się w druku konkursowa rozprawa p. Rościszewskiego. Autor jej na podstawie zbadania wartości poszczególnych gałęzi produkcji krajowej oraz po analizie naszego handlu zagranicznego przychodzi do wniosku, że podstawą wytwórczości Polski jest produkcja rolnicza. „Rolnictwo jest jedyną gałęzią, mogącą dać w Polsce wielkie i szybkie rezultaty, oraz przedstawiającą możliwości wytworzenia w szerokich masach prawdziwie polskich kapitałów. Przeto ugruntowanie ekonomicznych i politycznych fundamentów Polski wymaga zwrócenia głównych wysiłków i środków w pierwszym rzędzie na produkcję rolną.

Rozwój innych gałęzi gospodarstwa krajowego nie da się pomyśleć bez uprzedniego podniesienia kultury rolnej".

W dalszym ciągu stwierdzając, że „przemysł nasz nie jest eksportowy", autor wskazuje na konieczność dostarczenia go głównie dla potrzeb rynku krajowego. W tym celu należy najpierw zreorganizować nasz przemysł metalurgiczny. Na dalszym planie stoi konieczność sfinansowania budownictwa oraz produkcji węglowej a wreszcie przemysłu włókienniczego, oraz pozostałych przemysłów. Autor podkreśla przytem konieczność finansowania pomocy dla handlu.

Praca p. Rościszewskiego odznacza się jasnością i przejrzystością układu i — mimo swych niewielkich rozmiarów — zawiera szereg ciekawych zestawień oraz sporo zdrowych i oryginalnych myśli. Dlatego też winna wzbudzić szerokie zainteresowanie nietylko wśród osób zajmujących się specjalnie zagadnieniami gospodarczemi, lecz również w szerszych kołach obywateli, myślących o naprawie stosunków ekonomicznych kraju.

ZBIGNIEW BIGO.

Norwid o Chopinie.

„Choć zstąpił wieszcz do trumny,
nie skona nigdy On!
Choć pękły harfy struny,
nie przebrzmiał harfy ton,
lecz zawisł gdzieś w błękicie
nad dymem polskich strzech
i z nieśmiertelnych ech
my czerpiem moc i życie..."
K. P.-Tetmajer).

Spuścizna muzyczna Chopina, w porównaniu innymi twórcami, przedstawia niewielką liczbę 74 opusów i 15 dzieł bez numeracji. Bo też nie w ilości objawiła sie wielkość jego genjuszu, tylko w idealnej harmonii klasyczności formy z romantycznością treści.. (Znany jest fakt, że Chopin cyzelował tygodniami każdy utwór). Przeważna część jego utworów pisana jest w formie tańca (Walce, Polonezy, Mazurki, Farantella, Bolero). Jakże treść ich jednak jest zupełnie nowa! Pomyśleć, że dziś ktoś Shimmy postawiłby w szeregu literatury koncertowej!) Jak z tańcami, tak samo ma się rzecz z Nokturnami, Balladami, Skercami, Preludjami, Sonatami, Koncertami, a jego Etiudy uczą nietylko biegłości palców, lecz także gry sercem i duszą. Oprócz tych dzieł, mamy jeszcze Empromtu, Fantazję F-moll, Kołysankę, op. 57, Barkarolę i wreszcie Pieśni w niewielkiej liczbie 17-tu do dziś należycie przez śpiewaków nieocenione. Niektóre z nich rozbrajają naiwnością, np. „Wiosna", „Poseł". Ileż znowu rytmu pobuki w „Wojaku", ileż tętentu w „Narzeczonym". Ile przeokropnego smutku na gronie wysiłków narodowych w „Sierocie" (Lecą liście z drzewa) i w „Melodji" (także do słów psalmu Kochanowskiego). „Piosnka litewska" to mały dramat, trudno go nie pokochać, gdy się go pozna. Wszystkie prawie ogromnie przypominają pieśni Niewiadomskiego. Zwłaszcza te o pokrewieństwie z pieśnią ludową. Jak w Skercach nie zapomniał o polskiej kolędzie, tak i pieśniami zadokumentował swą przynależność. (Szkoda tylko, że ich nigdzie się nie słyszy).

Chopin jest naturalnym wykwitem ówczesnej kultury muzycznej. Przedewszystkiem polskiej, bo w niej się wychował, z niej brał natchnienie, a potem dopiero obcej, zwłaszcza Paryża. W historji muzyki zajmuje on całkiem wyjątkowe stanowisko. Dziś można ze 100-letniej odległości w całej pełni pojąć jego olbrzymie znaczenie w rozwoju muzyki wszechświatowej. Jeżeli wybujała i wszechwładnie zapanowała muzyka rosyjska i francuska, to tylko dzięki temu, że dążyła na te wyżyny Sztuki, jakie ukazał im genjusz Chopina.

Chopin już za życia był wprost ubóstwiany, a relacje przyjaciół i wielbicieli opromieniły jego postać aureolą poetyczności. Długie lata ograniczała się znajomość dzieł Chopina do wyrażania zachwytu, lub co najwyżej tłumaczono je w sposób literacki, anegdotyczny. (Pasja szewska bierze, gdy się słyszy lub czyta tłumaczenia tej najwyższej ze sztuk Muzyki na słowa. Muzyka sama mówi za siebie, płynie wprost do duszy, nie potrzebuje słów! Zawsze irytuje deklamacja Ruszczycówny przy grze mistrza Michałowskiego!!). — Jeden Cyprjan Norwid najtrafniej, a zarazem najpiękniej określił sztukę Chopina. Cóż, kiedy i on musiał pół wieku czekać na swoje „odkrycie", a i dziś jeszcze nie jest dość popularny. — W „Promethidionie" nazwał przedewszystkiem Chopina „naczelnym" polskim artystą, a dalej w „Epilogu" tak pisze, określając istotę sztuki u różnych narodów: „W Polsce — od grobu Fryderyka Chopina rozwinie się sztuka, jako powoju wieniec, przez pojęcia nieco sumienniejsze o formie życia, to jest o kierunku **pięknego**, i o treści życia to jest o kierunku **dobra i prawdy**. Wtedy artyzm się złoży w całość nagrodzonej sztuki".

Jako zasadniczą cechę „Muzy Fryderyka" podaje Norwid „podnoszenie ludowych natchnień do potęgi przenikającej i ogarniającej ludzkość całą... — to zaśpiew na sztukę narodową". Wreszcie w nekrologu Chopina pisze: „Umiał on najtrudniejsze sztuki zadania rozwiązywać z tajemniczą biegłością, umiał bowiem zbierać kwiaty polne, rosy z nich ani puchu nie otrząsając najlżejszego. I umiał je w gwiazdy, meteory, że nie powiem w komety, całej świecące Europie, ideału sztuką przepromieniać. Przezeń ludu polskiego porozrzucane łozy po polach w diademie ludzkości się zebrały na diament piękna kryształami harmonji osobliwej... To jest co największego sztukmistrz może uczynić i to uczynił Fryderyk Chopin".

W czasie powstania styczniowego (19. IX. 1863 r.) nastąpił zamach na generał-gubernatora Berga w Warszawie. Strzał padł z pałacu Zamoyskich. Kozacy zniszczyli pałac i podpalili. Wyrzucono też przez okno dawny fortepian Chopina. Fakt ten posłużył Norwidowi do symbolicznego poematu: „Fortepian Chopina":

...VIII.

Oto — patrz, Fryderyku!... to Warszawa:
pod rozpłomienioną gwiazdą
dziwnie jaskrawa — —
Patrz, organy u Fary, patrz! Twoje gniazdo,
owdzie patrycjalne domy stare
jak Pospolita Rzecz
bruki placów głuche i szare,
i Zygmuntowy w chmurze miecz.

IX.

Patrz!... z zaułków w zaułki
kaukaskie się konie rwą,
jak przed burzą jaskółki,
wyśmigając przed pułki
po sto — po sto —
— Gmach zajął się ogniem, przygasł znów,
zapłonął znowu — — i oto pod ścianą
widzę czoła ożałobionych wdów
kolbami pchane — —
I znów widzę, acz dymem oślepian,
jak przez ganku kolumny
sprzęt podobny do trumny
wydźwigają... runął... runął... Twój fortepian.

X.

Ten, co Polskę głosił, od zenitu
wszechdoskonałości dziejów
wziętą hymnem zachwytu —
Polskę przemienionych kołodziejów,
ten sam — runął — na bruki z granitu!
— I oto, jak zacna myśl człowieka,
poterany jest gniewami ludzi,
Lub jak — od wieka
wieków — wszystko co zbudzi!
I oto, jak ciało Orfeja,
tysiąc pasyj rozdziera go w części;
a każda wyje: „nie ja!"...
„Nie ja!" — zębami chrzęści — —
Lecz ty? lecz ja? — uderzmy w sądne pienia,
nawołując: „Ciesz się późny wnuku!
Jękły głuche kamienie:
Ideał sięgnął Bruku".

—:—

Jest to już cechą poezji, że wielkie myśli może wyrazić w dwóch słowach. Tak samo i tu: **„Ciesz się późny wnuku! Jękły głuche kamienie: Ideał sięgnął Bruku"**. Pod wpływem sztuki Chopina odezwie się nawet głucha społeczność, zrozumie i uświadomi sobie wielkość, a zarazem najwyższą rodzimość tej sztuki; i w dalszym rozwoju będzie szukać łączności z nią. Ideał tej wielkiej sztuki sięgnie naprawdę bruku, całej społeczności. Wyraził tu Norwid swe najgorętsze życzenie narodowego estety: **przez Sztukę do odrodzenia narodu.** Niestety, daleko dziś jeszcze do spełnienia tego życzenia. Rozumienie prawdziwej sztuki, a zwłaszcza muzyki znajdziemy nie w procencie, ale może w promilu całej społeczności polskiej. Musimy uczyć się, pielęgnować sztuki i dzierżyć ich ideał na takich wyżynach, jakie nam wskazał genjusz Chopina przed stu laty! Przez miłość do Sztuki, a zwłaszcza tej Chopina, „zestrzelimy myśli i duchy w jedno ognisko", zapanuje zgoda. Przez Sztukę „powiększymy i polepszymy duszę naszą", zatem „polepszymy prawa nasze i powiększymy granice". Zdobędziemy Świat Ducha!

Głos Bydgoszczy i okolicy

Co kosztuje „mieszkanko“ w magistrackim domu...

Walka o zdobycie kąta na „Babiej Górze..“ — Między ustami a brzegiem puharu... — Kto ustanawia ceny mieszkań? — Magistrat czy rada miejska?

Nareszcie po półtorarocznej budowie Magistrat bydgoski zdobył się na wybudowanie pierwszego po wojnie domu mieszkalnego. Postawiono go na „Babiej Górze“, położonej stosunkowo dość blisko śródmieścia, bo u wylotu ulicy Toruńskiej. Dostęp jest tam jeszcze fatalny, bo tylko przez wąską szyję zaułka, ale temu nietrudno będzie zaradzić. Dość, że **budynek już stanął, mieści w sobie kilkadziesiąt mieszkań 1, 2 i 3-pokojowych.**

Trochę za drogo tylko kosztował. Radny A. B. Lewandowski utrzymuje, że koszty budowy mogły-by być „o połowę tańsze“. Ale wiadomo, że Magistrat z natury rzeczy ekonomicznie budować nie umie i tam, gdzie zwykły śmiertelnik wydałby 10 000 zł., Magistrat musi wydać koniecznie 15 000 zł.

Ale co tam zrządzić, dość że **budowa gotowa i ludziska znękani brakiem mieszkań wybierają się skwapliwie ją zajmować.**

Nie idzie jednak to tak łatwo, jak to sobie powszechnie wyobrażono. Dom stawiano coprawda z tym przewodnim celem, iżby tam mieli możność przenieść się ci **biedacy z warstw pracujących, którzy dotąd byli zmuszeni gnieździć się w dusznych i przewiewnych zimą barakach miejskich.** Niestety nikt nie chciał pomyśleć o tem, iż **chcieć a móc mieszkać w magistrackim budynku, są to dwie rzeczy zupełnie różne.** Zapowiadano tedy przed rokiem, iż buduje się **„dla bezdomnego robotnika“.** Nikt nie chciał się jednak pogłowić nad tą bardzo zresztą nie wesołą kwestją, iż ten zainteresowany tu jak najbardziej **robotnik nie zarabia jeszcze w tej chwili w Polsce tyle, iżby mógł sobie pozwolić na wynajęcie mieszkanka w nowowybudowanym z funduszów pożyczonych budynku.**

I wytworzyła się sytuacja jedyna w swoim rodzaju. Rozbudzono apetyty, a zapomniano o tem, iż ci, którzyby ten apetyt zaspokoić pragnęli, są pozbawieni ku temu środków. Stąd kwasy, dąsy, ba już i groźby.

Z jednej tedy strony robotnicy wołają:

— Jakto?... Wybudowaliście dom dla nas, biednych proletarjuszy, a teraz nas tam nie wpuszczacie, lecz forytujecie kosztem naszym „opasłych burżujów“...

Magistrat zaś bydgoski, jako przedsiębiorca na to tak rozumuje:

— **Rachunek człowieka, który buduje za pożyczone pieniądze, nie zna ani proletarjusza ani burżuja,** tylko tego, który będzie chciał i mógł zapłacić cenę bezstronnie, a po kupiecku wykalkulowaną. Do nowowybudowanego, przezemnie, jako szafarza groszem publicznym, budynku mogę tedy wpuścić jedynie tych ludzi, którzy będą w stanie zapłacić ustanowioną przezemnie cenę... Przypatrzmy się, jakie też są to ceny. Więc za jeden pokój z kuchnią w piwnicy (aż tam!) cena miesięczna 17 zł., dwa pokoje z kuchnią 28 zł., za 1 pokój z kuchnią na parterze 49 zł., za 3 pokoje z kuchnią już 70 zł. **Na pierwszem piętrze za jeden pokój z kuchnią trzeba płacić 70 zł., a za 3 pokoje aż 84 zł.** I tak dalej w tym stosunku.

Naturalnie robotnicy czytając ten „cennik“, w krzyk:

— **Toż i czyste kpiny z biedaków...** Jakże można żądać od nas 70 albo 80 zł. za mieszkanie, gdy robotnik dziś wogóle zarabia miesięcznie 100 do 150 zł....

Słowem sytuacja wobec dzisiejszej konjunktury zarobkowej robotnika w porównaniu z kosztami budowlanemi, które romansów socjalno-demagogicznych nie znają, fatalnie zagmatwana zwłaszcza w związku z jeszcze obowiązującą i strasznie komplikującą całą tę sytuację t. zw. ochroną lokatorów.

Z jednej strony robotnicy wołają z przydechem groźby:

— **My chcemy mieszkań!**

Z drugiej strony Magistrat-przedsiębiorca odpowiada:

— Non possum, bo zbankrutuję i dalej już budować więcej nie będę w stanie!

Tu postanowiła wdać się w ten spór rada miejska i chce ceny kupieckie Magistratu uzgodnić z biedą robotnika.

Wyłoniono już specjalną ku temu komisję, która powzięła sobie za zadanie **rozbieżność cen Magistratu swego sharmonizować z pustkami robotniczej kieszeni.** Do komisji tej weszli pp. Sokołowski, Kilian, Błaszczyk, Matuszewski, Weyman, Fidler, Steinborn.

Może tym ludziom przy najlepszych chęciach uda się jakoś **rozwiązać tę kwadraturę nieszczęsnego koła...**

BYDGOSZCZ, 20 listopada

NOCĄ W BYDGOSZCZY.

do dnia 22 listopada włącznie:

1. Apteka pod Aniołem — ul. Gdańska.
2. Apteka Kużaja — ul. Długa.
3. Apteka pod Łabędziem — ul. Gdańska.

*

⊙ **Bibljoteka Miejska** (Stary Rynek 1) otwarta z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9—14 i 17—20. Wypożyczalnia od godziny 11—13,30 po poł. tylko w poniedziałki, środy i soboty od 17—18,45.

⊙ **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 9—3, w soboty od 9—2, w niedziele od 11—1. Obecnie w Muzeum wystawa obrazów artystów-malarzy bydgoskich.

⊙ **Czytelnia Tow. „Alliance Francaise“** w gimn. Kopernika otwarta codziennie od godz. 6—8 wieczorem. Dzienniki, tygodniki, ilustracje, nowości belletrystyki francuskiej.

KALENDARZYK TEATRALNY:

Sobota, dnia 20. 11. 26. g. 4 pp. — Mąż i żona (ceny najniższe)
Sobota, dnia 20. 11. 26. g. 8 w. Lalka
Niedziela, dnia 21. 11. 26. g. 4 pp. — „Cały dzień bez kłamstwa“ (ceny zniżone).
Niedziela, dnia 21. 11. 26.g. 8 w. Lalka
Poniedziałek, dnia 22. 11. 26 Dzikus

*

CO GRAJĄ DZIŚ W KINACH BYDGOSKICH?

„Kristal“ — „Krysia Leśniczanka“ (premjera)
„Nowości“ — „Szalona księżniczka“ z Ellen Rychter...
„Marysieńka“ — Wesoła wdówka“ z Mae Murray.
„Corso“ — „Błazen i Woltyżerka“...

*

⊙ **Z za kulis..** Dziś w sobotę dwa przedstawienia: o godz. 4 pp. po cenach o 50 proc. zniżonych, wyborna komedja hr. Aeleksandra Fredry „Mąż i żona“, wieczorem zaś ulubiona operetka w 4 odsłonach „Lalka“, na której publiczność bawi się wybornie i stale, wypełnia widownię po brzegi.

W próbach scenicznych znane arcydzieło Rydla, jeszcze w Bydgoszczy nie wystawiane pt. „Zaczarowane Koło...“

Dla grzecznej dziatwy p. Strzelecki przygotowuje pełną licznych niespodzianek feerje pióra H. Zbierzchowskiego pt. „Tomcio Paluch“ czyli „Serce matki“

⊙ **Ze spraw miejskich.** Na czwartkowem posiedzeniu tajnem miano dokonać wyboru dwóch nowych radców honorowych w miejsce p. M. Sentkowskiego i H. Kaszubowskiego. Sprawa ta jednak została odłożona aż do następnego posiedzenia, gdyż jeszcze dotąd nie nastąpiło porozumienie radnych co do kandydatów. Ze strony prawicy istnieje zamiar mianowania na te stanowiska radnego Mateckiego oraz ks. prob. Skoniecznego z poza koła rady miejskiej. Lewica jednak, która jest w cichem porozumieniu z grupą radnych niemieckich, ma na te stanowiska własnych kandydatów, na których się nie godzą znów koła narodowe. Charakterystycznym objawem komunalnego parlamentu bydgoskiego jest fakt, iż Niemcy, zasiadający w radzie, grają nie na żarty w niej rolę języczka u wagi. Wiedzą oni o tem i umieją fakt ten odpowiednio wyzyskiwać.

⊙ **„W tańcu opętańczym“.** Tak zatytuował swój odczyt poniedziałkowy dnia 22 bm. poeta p. Kalinowski. Odczyt ten, który wygłosił prelegent już raz w Poznaniu na uroczystościach Franciszkańskich, odbędzie się w sali Resursy Kupieckiej; urządza go bydgoska „Liga Katolicka“. —

⊙ **Wielka loterja fantowa** zapowiedziana jutrz. niedzieli w ogrodzie Patzera zapow. się doskonale. Zasługa pań i panien ściślejszego komitetu wykonawczego z ks. prob. Skoniecznym na czele, który zakrzątnał się koło tego zbożnego dzieła. Wstęp wprawdzie oznaczono na 2 zł, ale za to obiecuje komitet zabawy w bród. Będą tedy poza loterją fantową, aż dwie orkiestry, tańce solowe, przedstawienie amatorskie na scenie itd. Do tej chwili komitet ma możność podać do publicznej wiadomości, iż będą do wygrania serwis srebrny i porcelanowy, gramafon z firmy Musica itd. Dotąd rozsprzedano już więcej niż połowę biletów. Czysty dochód z zabawy przeznaczono na wymalowanie wnętrza kościoła św. Trójcy.

⊙ **Kradzież z wózka.** Chłopcu skiepowemu kupca Lewina z ulicy Kościelnej skradziono z wózka towar w postaci bala mtaterjału, który to materjał miał być wyekspedjowany na kolej. Wartość skradzionego sukna podaje poszkodowany na 350 zł.

*

„TRIDUUM“ i TRINOCTIUM“

czyli nabożeństwo 3 dni i 3 nocy w cześć 700-lecia św. Franciszka.

Adoracja Przenajśw. Sakramentu w Kaplicy Bożego Ciała SS. Franciszkanek Najśw. Sakramentu Bydgoszcz — ul. Gdańska 140.

Od 21 listopada wieczór do 24 przed południem.

Porządek nabożeństw, którym przewodniczył O. Konstanty z Krosna jako też Adoracji nocnej i dziennej jest następujący:

21 listopada — niedziela. O godz. 6 wieczór: Kazanie wstępne i uroczyste Błogosławieństwo Najśw. Sakramentu celebrowane przez ks. Prałata Malczewskiego.

Od 7 wieczór do 7 rano, 22 listopada — poniedziałek: Pierwsza Adoracja nocna — pań mężatek, oficjalnie po 44 osoby co godzinę na uczczenie 44 lat życia Św. O. Franciszka, nieoficjalnie wedle dobrej woli i pomieszczenia w kaplicy. Adoracja ta przeplatana będzie modlitwą głośną, różańcem i śpiewem pobożnym.

22 litsopada — poniedziałek. O. godz. 6 rano 1. Nauka. O godz. 7 Msza św. O godz. 10 2. Nauka. O godz. 6 wieczór 3. Nauka i Błogosławieństwo Najśw. Sakr.

Od godz. 7 wieczór do 7 rano, 23 listopada — wtorek, Druga Adoracja nocna Ojców.

23 listopada — wtorek. Porządek dzienny ten sam, co w poniedziałek.

Od godz. 7 wieczór do 7 rano, 24 listopada — środa. Trzecia Adoracja nocna — panien w czasie której odprawioną zostanie o godz. 12 w nocy Msza św. uroczysta ze szczególnem pozwoleniem Stol. Świętej. Adoracja codzienna zbiorowa do południa — dowolna.

Od godz. 2 po poł. do 7 wieczór oficjalnie: dnia 22. 11. Młodzież żeńska, dnia 23. 11. Młodzież męska. Słuchanie spowiedzi św. w czasie tych Nabożeństw Jubileuszowych przez cały dzień

24 listopada — środa. O godz. 7 rano Nauka zakończająca: o godz. 8 Msza św. z generalną Komunją św. Po Mszy św. uczczenie Relikwi Serafickiego Ojca N. Św. Franciszka.

Zgłoszenia na oficjalną Adorację przyjmują SS. Franciszkanki w zakrystji o godz. 6 wieczór.

Wiadomości sportowe

WARSZAWIANKA WYBIERA SIĘ DO SŁONECZNEJ ITALJI.

Czy potrafi godnie reprezentować Polskę?

Kierownictwo K. S. Warszawianka organizuje w roku przyszłym około świąt wielkanocnych tournee piłkarskie po Włoszech. Pertraktacje toczą się obecnie z klubem „Alba“, który proponuje Warszawiance rozegranie 7 meczów we Włoszech, z tego dwa w Rzymie, a następnie w Medjolanie, Turynie i in.

Do ostatecznego zawarcia kontraktu jeszcze nie doszło, ponieważ obecnie wjazd obcokrajowców do Włoch jest bardzo utrudniony i potrzebne są na to specjalne pozwolenia poselstwa, których wyrabianie trwa tygodnniami. Co do warunków, to zostaną one jeszcze w bieżącym roku załatwione

PRZED NIEDZIELNEM SPOTKANIEM POLONJI Z WARTĄ.

Przypuszczalne składy drużyn.

Na niedzielnym meczu z Wartą o mistrzostwo Polski w Agrykoli o godzinie 14-ej Polonia wystąpi prawdopodobnie w następującym składzie: Loth II, Miączyński, Bułanow II (lub Nowikow w razie dalszej niedyspozycji Bułanowa), Maderski, Loth I, Jagłowski, Zimowski, Tupalski, Ałaszewski, Jelski, Krygier.

Warta wystawi swój najlepszy skład: Fontowicz, Olszewski, Flieger. Wojciechowski, Kosicki, Spojda, Szubert, Śmiglak, Staliński, Przybysz, Dabert.

20 REKORDÓW ŚWIATOWYCH POBITYCH W ROKU 1926.

Według statystyki FIAA w ciągu roku bieżącego padło aż 20 rekordów światowych, to jest więcej, niż kiedykolwiek. Zaznaczyć przytem należy, że 19 z tych rekordów pobili europejczycy, podczas, gdy w latach ubiegłych większość rekordów bili amerykanie.

NAJLEPSI POLSCY TENNISIŚCI.

Komisja Sportowa Polskiego Związku Tenisowego opracowuje obecnie listę najlepszych polskich tenisistów i tenisistek za sezon ubiegły. W skład komisji wchodzą pp.: Szczerbiński, Drewnowski i Steinert. W roku ubiegłym oficjalna lista wyglądała jak następuje: pp. 1) Czetwertyński, 2) Stolarów, 3) Kruszewski, 4) Marszewski, 5) J. Loth. Panie: 1) V. Richterówna, 2) Poradowska, 3) Dubieńska, 4) Kowalewska.

„OGRZEWANE“ WYŚCIGI KONNE W PARYŻU.

Dla prawdziwego sportowca, jak wiadomo, niema przeszkód, ani deszcz, ani mróz nie są w stanie odstraszyć go od wzięcia udziału w zawodach czy to jako uczestnika, czy nawet jako widza. Do takich nieustraszonych przeciwności należą paryżanki, nie jeżdzące jeszcze jako dżokeje, lecz biorące czynny i serdeczny udział.

MISTRZYNI ŚWIATA W POZNANIU.

Chluba sportu polskiego, p. Halina Konopacka postanowiła **wtargnąć** kilkakrotnie do tabeli oficjalnych rekordów świata. Obecnie wyjechała ona do Poznania, gdzie pod okiem brata swego por. Konopackiego (ongiś słynnego obrońcy Polonji warsz.) próbować będzie pobić rekord świata w rzucie oszczepem oburącz (52 mtr.).

JACKIE COOGAN, JAKO PIŁKARZ.

Najnowsza kreacja genjalnego „Brzdąca“.

Słynne cudowne dziecko, fenomenalny partner Chaplina, Jackie Coogan, który niedawno skończył 12-tą wiosnę życia jest, jak każdy Amerykanin, zamiłowanym sportowcem.

Dość powiedzieć, że niedawno Jackie debiutował jako piłkarz drużyny szkolnej w Los Angelos i pokazał, że w tej dziedzinie posiada talent niemniejszy, niż w kinematografie.

Wobec sprawy żydowskiej na Pomorzu.

Szanowny Panie Redaktorze!

Nareszcie ukazało się kilka artykułów, podyktowanych — jak wynika z ich treści — żywą i gorącą troską o polskość naszego stanu średniego, to znaczy o polskość naszego kupiectwa i rzemiosła.

Piszę — nareszcie, bo w artykułach „wobec sprawy żydowskiej na Pomorzu" widzę plan pewnej systematyczności w akcji, akcji nietylko przeciwżydowskiej, ale akcji stokroć ważniejszej bo twórczej, pobudzającej do myśli, do zastanowienia się i do pracy nad umocnieniem polskiego handlu, polskiego rzemiosła i polskiego przemysłu.

Byłoby dobrze, żeby artykułów podobnej treści, pogłębiających myśli w nich poruszone, ukazało się więcej, by one coraz bardziej i coraz głębiej pobudzały nietylko opinję, ale i sumienie nasze oraz poczucie wielkiej odpowiedzialności, jaka ciąży na nas wobec przyszłych pokoleń.

To stwierdzając, pozwoli Szan. Pan Redaktor, że i ze swej strony dorzucę kilka uwag, sądząc, że przyczynię się do wywołania dyskusji, a w każdym razie do pogłębienia samego zagadnienia.

I.

Bardzo słuszną uwagę zwrócił autor artykułów na brak fachowości, która w kupiectwie gra w poszczególnych gałęziach wielką rolę. Trudno, by dobry szewc był dobrym kupcem, jak trudno by dobry bławatnik był dobrym krawcem. Ale pozatem jeszcze o jednem pamiętać należy. W kupiectwie bardziej niż gdzieindziej obowiązuje arytmetyka tj. skrupulatne nie tylko dodawanie i mnożenie, ale odejmowanie i dzielenie. Na ten fakt autor narazie nie dość silny położył nacisk. Niestety pod tym względem zepsuły nas wszystkich czasy inflacyjne. Nauczyliśmy się wydawać i żyć na większej stopie niż pozwalały na to warunki, aż przyszła bezlitosna rzeczywistość i nas radykalnie wyleczyła.

Kto zapędził się zadaleko lub mimo nowych warunków nie umiał liczyć z kredką i ołówkiem w ręku, ten się załamał. Jest to jedna z przyczyn ucieczek od warsztatów pracy, tyle ruin, konkursów i wegetujących tylko przedsiębiorstw

Cóż z tego za nauka? Otóż, że należy nawrócić — jak mówi autor — do pierwocin, nie tylko — powiedziałbym — hasła „Swój do swego", ale i do podstaw wychowania naszego narybku kupiecko-rzemieślniczego. Przedewszystkiem należy mu dać gruntowne ogólne wykształcenie, by w życiu ogólnem nie dał się zapędzić w kozi róg, by umysłowo i kulturalnie tworzył swoistą wartość. Oczywiście nie mam tu na myśli wychowania w gimnazjach. Przeciwnie, sądzę, że dobra szkoła powszechna i jeszcze lepiej szkoła wydziałowa — tak mało u nas ceniona — powinna dać podwaliny dla przyszłego handlowca, które uzupełnić winna racjonalnie prowadzona szkoła zawodowa. Wówczas nie będą zdarzały się wypadki, że do rzemiosła lub kupiectwa oddaje się synów najmniej zdolnych, to jest takich, którzy „w naukach" nie wykazali żadnych postepów. Jakoby uczeń, nie robiący postępów w naukach, dawał gwarancje, że będzie tak ze siebie samego doskonałym kupcem lub rzemieślnikiem, a nawet przemysłowcem. Z tym błędnym poglądem należy zerwać. Świadczy on bowiem nie tylko o niedocenianiu naszego życia handlowego, ale co gorsza, przyczynia się tylko do wytworzenia proletarjatu handlowego zamiast zdrowego, solidnego typu handlowego, który powinien u nas narówni być szanowany, jak t. zw. typy „wyzwolone", gdyż i on jest twórczy, gdyż i on w swoim rodzaju i kierunku pomnaża wiedzę i majątek narodowy.

Niestety na te ważne walory życia handlowego mało zwraca się uwagi. I dlatego wydaje się nam, że kupiectwo to sklepikarstwo, to kramarstwo, to wymierzanie łokciem lub sprzedawanie za kilka groszy pieprzu lub soli bez uprzytomnienia sobie, że za temi drobiazgowemi objawami tkwią ważne problemy społeczne, gospodarcze i handlowe, zważywszy, że o handel pieprzem, ryżem lub cukrem powstają spory międzynarodowe, a nawet grzmią śmiercionośne armaty.

I dlatego, że tego głębszego znaczenia w rozwoju naszego handlu nie doceniamy, widzimy ten smutny objaw, że w naszej kochanej Ojczyźnie nie mamy tradycji kupieckiej, że na palcach policzyć można rody kupieckie już nie o dwustoletniej tradycji, ale chociażby o sto lub pięćdziesięcioletniej.

Inaczej natomiast dzieje się w krajach o wyższej kulturze materjalnej n. p. na zachodzie Europy, gdzie poszanowanie dla handlu, cześć dla uczciwej tradycji handlowej jest dobrem ogólnem i to tak wielkiem, że w niczem nie ustępuje najpiękniejszym klejnotom herbowym. Tam też widzimy, że stare firmy mają rodowody, wywodząc się od prapradziadów, rodowy, których u nas szukać trzeba ze świecą. Ale bo też u nas dorabiający się rzemieślnik marzy o roli, kupiec — kupuje często ziemię, a syn zostaje — jak się u nas „pięknie" mówi „inteligentem", — obrażając określeniem tem sfery handlowe i rzemieślnicze, jakoby one pozbawione były inteligentnej i twórczej myśli oraz pracy.

Żywą jest mi pamięć zasłużonego kupca, wychowawcy szeregu dzielnej młodzieży handlowej, płaczącego przede mną wobec faktu, że jedyny syn jego nie uszanował czcigodnego dorobku ojca, lecz poszedł „między inteligenty", starą firmę wypracowaną przez ojca, niszcząc, bo w obce — nierodzinne — oddając ją ręce.

Nad tem niech zastanowi się społeczeństwo, czy ono nie ma wielkiej winy w tem, że nie docenia pracy handlowej, lekceważąc ją jako podrzędną i tem samem biernie patrząc na dopływ młodzieży do handlu, dopływ, który często nie rozumie znaczenia handlu, tem bardziej, że nie ma sposobności zrozumienia zadań i obowiązków swoich, że nie ma możności rozszerzania swego światopoglądu, który powiedziałby mu, że nawet sprzedawanie pieprzu lub tasiemek może być zagadnieniem o znaczeniu ogólno-społecznem.

Obywatel.

(Dokończenie nastąpi).

Proces warszawski o zabójstwo szofera.

Kapitan Pawlikowski przed sądem.

W dniu 18 bm. rozpoczęła się przed Wosk. Sądem Okręgowym rozprawa przeciwko kpt. lotnikowi Stefanowi Pawlikowskiemu, który w nocy 29 czerwca 1926 r. w 10 komisarjacie zabił szofera ś. p. Henryka Stróżyka.

Sprawa kpt. Pawlikowskiego była już rozpatrywana w Sądzie wojskowym, jednak, na żądanie obrońcy adw. Paschalskiego, potwierdzonem przez szeregi świadków, kpt. Pawlikowski został oddany na obserwację psychjatryczną do szpitala Ujazdowskiego.

Tragiczne zajście miało przebieg następujący: W nocy, pomiędzy godziną 12 a 1 — powracało z restauracji „Empire" Nowym Światem towarzystwo, złożone z kilku oficerów, między którymi był kpt. Konarski, płk. Karpiński, żony ich, kpt. Orliński, był też między nimi kpt. Pawlikowski.

Zajście na ulicy.

Przy zbiegu ulicy Wareckiej, przechodzącemu przez ulicę towarzystwu zajechało drogę auto, prowadzone przez ś. p. Stróżyka. Auto, przejeżdżając blisko koło przechodzących, prawie że otarło się o nich. Z tego wynikła awantura.

Oficerowie — kpt. Konarski i kpt. Pawlikowski — zwymyślali szofera za nieostrożną jazdę.

W komisarjacie, w czasie, gdy dyżurny przodownik Rettinger spisywał protokół, pomiędzy oficerami a szoferem doszło do ostrej wymiany zdań.

Śmiertelny strzał.

Szofer zwrócił się do kpt. Konarskiego, mówiąc:

— Dlaczego pan mnie uderzy? Pan nie wie, kim ja jestem? — Wówczas, kpt. Pawlikowski, wysoce zdenerwowany, rzekł:

— Ty jesteś łobuz, szofer!

— Ty sam jesteś łobuz — odrzucił Stróżyk.

błyskawiczn. ruchem dobył rewolweru i błyskawicznym ruchem dobył rewolwer i padł strzał. Kula nie mogła chybić. Z odległości półtora metra oddany strzał w serce był śmiertelny. Po trzech minutach Stróżyk życie zakończył.

Kpt. Pawlikowski, rozbrojony przez policjantów siadł na ławie, odwrócił się, zakrył twarz rękami. Rozmyślał...

Dzielny lotnik w czasie wojny.

Przed rozpoczęciem badania świadków, na zapytanie przewodniczącego płk. Armińskiego, kpt. Pawlikowski opowiedział o swych 4-ch wypadkach, jakim ulegał w czasie swej karjery lotniczej.

Pierwszym świadkiem był kpt. Orliński.

Słyszał wówczas kpt. Orliński, gdy kpt. Pawlikowski, odezwał się do szofera:

— Jeździć nie umiesz, powinieneś za to dostać...

Szofer, urażony tem powiedzeniem, chciał się rzucić na kpt. Pawlikowskiego i powiedział: „Ty łobuzie".

W tej samej sekundzie padł strzał.

Dalsze zeznania kpt. Orlińskiego tyczyły się przeszłości kpt. Pawlikowskiego, który jako lotnik niejednokrotnie odznaczył się w czasie wojny, spalił kilka balonów obserwacyjnych bolszewickich, stoczył kilka walk powietrznych tak, że w armji sowieckiej szeroko o nim opowiadano, o czem słyszał kpt. Orliński w czasie swego lotu Warszawa — Tokjo — Warszawa.

Z kolei zeznawał oficer inspekcyjny garnizonu major Petrażycki.

— Gdy przyjechałem do komisarjatu, oświadczył mi dyżurny przodownik, że kpt. P. „za nic zabił szofera". W komendzie miasta, pogrążony w apatji siedział przy stole, nie mówił nic i nie zwracał na nic uwagi. Zwracał się do mnie dwukrotnie z prośbą o oddanie rewolweru.

Fatalne skutki alkoholu.

Następnie zeznawali mjr. Krzyczkowski, por. Piątkowski i por. Ryll, dając sylwetkę Pawlikowskiego, jako doskonałego lotnika, niezwykle odważnego, jednak uległego ogromnie działaniu alkoholu.

Świadek por. dr. Kondratowicz badał kpt. P. bezpośrednio po wypadku w Komendzie miasta i stwierdza, iż kpt. P. był w stanie srasznego przygnębienia.

Płk. Karpiński i jego żona stwierdzają w zeznaniach, iż przy kolacji kpt. P. już był pijany i chwiał się nawet na nogach. Zwracano mu uwagę by był ostrożny i tańcząc nie przewrócił się.

Z kolei zeznawał św. Feliks Zołzyków, pomocnik ś. p. Stróżyka i brat zabitego Mieczysław Stróżyk, którzy scharakteryzowali zabitego, jako człowieka spokojnego, ostrożnego i uczciwego.

Manja strzelania i brak pamięci.

Następnie zeznawała p. Jadwiga Wazgirdowa, która opowiedziała przypadek z życia kpt. Pawlikowskiego. Kiedyś po kolacji wieczorem odprowadził ją kpt. Pawlikowski do domu. Wypił wówczas kpt. P. nieco za wiele. Jednak nie zdradzał tego zupełnie. Nagle, w pewnej chwili na ulicy Polnej wyrwał z kieszeni rewolwer i począł strzelać w powietrze. P. Wazgirdowa wyrwała mu wówczas rewolwer i wprowadziła go do domu. Kpt. P. zaraz po przekroczeniu progu mieszkania zemdlał. Gdy doprowadzono go do przytomności, nie pamiętał zupełnie o strzałach.

Kuzyn kpt. Pawlikowskiego — inż. Pawlikowski Józef opowiedział podobny wypadek chwilowej niepoczytalności i braku pamięci oskarżonego kpt. P., gdy w marcu tego roku w jego mieszkaniu po wypiciu paru kieliszków wódki zwracał się do jednej ze swych krewnych, jako do szansonetki. Zapytany w następstwie o to, nie przypominał sobie zupełnie tego wypadku.

Również o takim wypadku zapomnienia opowiedział świadek Henryk Szatkowski.

Następnie świadkowie, przodownik Baranowski i posterunkowi Kaczorek i Skuza opowiedzieli Sądowi przebieg awantury na ulicy i tragiczne zajście w komisarjacie.

Wyrok w sprawie Pawlikowskiego.

Dziś zakończyła się rozprawa i sąd wyrokował w sprawie zabójstwa szofera przez kapitana pilota Pawlikowskiego.

W godzinach wieczornych zapadł wyrok, którego mocą kapitan Pawlikowski został skazany przez Sąd Wojskowy na wydalenie z wojska, degradację, pozbawienie wszystkich orderów i trzy lata więzienia.

× **Setna rocznica bromu.** 4-go listopada obchodził fakultet medyczny uniwersytetu w Monpellier 100-ną rocznicę bromu, odkrytego naówczas przez młodego „pigularza", Antoniego Balard'a. Wydobył on go z wody morskiej, ochrzcił początkowo mianem „muride" i zaprezentował Akademji Umiejętności. „Muride" znalazł zastosowanie nietylko w medycynie — dzięki niemu prymitywny dagerotyp przekształcił się w udoskonaloną fotografię dzisiejszą.

Królowa Rumuńska u Siuksów.

Król. rumuńska skorzystała z pobytu w Ameryce, by wstąpić do walecznego plemienia indyjskiego Siuksów. Przyjęcie odbyło się z zachowaniem odwiecznego rytuału. Wódz Czerwonych Tomahawków polecił królowej klęknąć na rozciągniętej skórze bawołu, poczem włożył jej na głowę orli pióropusz symboliczne godło plemienia. Ostrym krzemieniem nacięto serdeczny palec królowej, takiej samej operacji dokonał wódz plemienia na sobie, pomieszano jedną krew z drugą — plemię Siuksów powiększyło się o jeszcze jedną „białolicą siostrę", która otrzymała przezwisko „Dawno oczekiwanej kobiety". Dorosłe osoby też lubią bawić się w „Indjan"...

Oryginalne przyjęcie.

Niezwykłe przyjęcie zgotowali studenci uniwersytetu w Glasgow sir Austen'owi Chamberlain'owi, przybyłemu celem oficjalnego objęcia stanowiska lorda rektora. Już dnia poprzedniego wszystkie magazyny optyczne miasta były w formalnem oblężeniu, ale też tłum 2 000 studentów oczekiwał ministra spraw zagr. i Jego Magnificencję w jednej osobie, błyskając szkłem 2.000 monoklów. Sir Chamberlain przyjął wesoło monoklową delegację i dał się zanieść na ramionach młodzieży przy świetle pochodni. Niektórzy studenci, czyniąc aluzję do posiadanego przez nowego rektora orderu Łaźni, przybrali się w prześcieradła i ręczniki, lecz i ten żart nie wyprowadził rozbawionego ministra z dobrego humoru.

Gniew Wilhelma.

Bezsilny gniew zdetronizowanego Jowisza niemieckiego opisuje w humorystyczny sposób „Leipziger Neueste Nachrichten". Przed paru dniami przybył do Doorn na zaproszenie ex-kaizera szambelan Oldenburg-Januschau wraz z kilku innymi dawnymi dygnitarzami dworu. Przed śniadaniem wszczął Wilhelm ze swoimi gośćmi rozmowę na aktualne tematy polityczne; szambelan Oldenburg wyraził pogląd, że patrjoci niemieccy poczuwają się do wdzięczności względem Hindenburga, który, nie bacząc na swój podeszły wiek, zgodził się przyjąć stanowisko prezydenta Rzeszy. B. cesarz, uważając to za osobistą zniewagę, zapałał srogim gniewem i krzyknąwszy: „Wszyscy wy jesteście zdrajcami", wyszedł pospiesznie z salonu. W kilka minut później oświadczył kamerdyner gościom, że śniadanie zostało przez Wilhelma odwołane i że rozkazano im najmiłościwiej wracać na głodno do domu.

„Uzbrojona republika"

× **„Uzbrojona republika".** Generalny sekretarz Niemieckiej Ligi Pokoju wydał ostatnio broszurę pt.: „Uzbrojona republika". Autor ogłasza nader interesujące dane cyfrowe, dotyczące regularnych i nieregularnych wojskowych sił niemieckich. Składają się one z następujących informacyj: Reichswehra — 1,000 oficerów i 100,000 szeregowców; Stahlhelm — 70,000 oficerów i 800,000 szeregowców; Oberland-Verband — 8,010 oficerów i 169 tysięcy żołn.; Jungdeutschland-Verband — 2,980 oficerów i 152,070 żołn.; pozostałe różnorodne organizacje patrjotyczne liczą ogółem 18,060 oficerów i 974,880 żołnierzy. Razem więc niemiecka siła zbrojna przedstawia się tak: 103,050 oficerów i 2,195,950 szeregowców, nie wykluczając Reichsbanneru (około 3 miljonów członków) oraz komunistycznych kadrów (ok. 60-ciu tysięcy ludzi). Militaryzm niemiecki kwitnie.

Przed zwyżką ceny cukru.

W Ministerstwie Przemysłu i Handlu odbyło się w poniedziałek posiedzenie w sprawie ustalenia cen cukru. Minister przem. i handlu po wysłuchaniu sprawozdania z zakresu dotychczas przeprowadzanych prac odłożył decyzję na później, zapowiadajac porozumienie Min. Przem. i Handlu z Ministrem Skarbu oraz z przedstawicielami przemysłu cukrowniczego.

Polityka gospodarcza Polski w odniesieniu do cukrowniczego przemysłu jest dumpingiem, polegającym na tym, że na rynek zagraniczny produkuje się u nas taniej, niż na rynek wewnętrzny. Produkcja jednej tony cukru kosztuje 800 zł., gdy tymczasem tonę cukru na rynek angielski sprzedaje się po cenie 570 zł. Niedobór pokryć musi konsument tutejszy przez płacenie zbyt wysokiej ceny za konsumowany cukier. Gdyby cukier polski kupiony na rynku angielskim wolny był od cła wwozowego do Polski, to byłby on u nas tańszy od cukru, zakupionego w tutejszych cukrowniach mimo znacznych kosztów transportu.

Takie sztuczne podtrzymywanie 80 polskich cukrowni kosztem kieszeni naszego konsumenta nie jest usprawiedliwione. Kryzys bowiem cukrowni europejskich nie jest zjawiskiem przejściowem, ale chorobą stałą wobec tego, że 70 proc. konnsumpcji świata zaspakaja się obecnie cukrem trzciowym, dużo tańszym od cukru buraczanego, posiadającego do tego mniejszy stopień słodyczy.

Gdy dalej iść będziemy po linji dotychczasowej naszej polityki cukrowniczej możemy doprowadzić do tego, że naszym cukrem będą paść zagranicą świnie, a u nas z powodu wygórowanej jego ceny, dotychczasowa konsumpcja 9 kg. rocznie na głowę, będzie malała. Racjonalniejszem byłoby oprzeć się raczej na swoich niż na obcych i wtym celu należałoby cenę cukru na rynku wewnętrznym obniżyć, a tą drogą konsumpcję wewnętrzną podnieść.

Przy dotychczasowej konjunkturze światowej dla cukru, wielu naszym cukrowniom grozi niechybnie zamarcie, od którego je sztucznie ratujemy ogólnym wysiłkiem społecznym. Te nasze wysiłki należałoby raczej skierować na te gałęzie produkcji przemysłowo-rolnej i chemicznej, które mają największe prawdopodobieństwo pomyślnego rozwoju i trwałej egzystencji. Od wejścia na tę drogę powstrzymują nas obecnie kredyty zagraniczne, udzielane z góry Związkowi cukrowni, na przeprowadzenie rocznej kampanji cukrowej. Podtrzymujemy sztucznie zamierający ruch i życie naszych cukrowni i z tego względu, że nie mamy kapitałów na uruchomienie nowych warsztatów przemysłowych lub przebudowę starych stosownie do zmian geografji politycznej i ekonomicznej powojennej Europy. Wskutek obumierania życia gospodarczego i głodu pieniężnego w Polsce, przemysł cukrowniczy jest jedyną z dziedzin przemysłu zatrudniającą tysiące wolnych rąk roboczych.

Do tego samego celu, podtrzymania przemysłu cukrowego, moglibyśmy iść nie przez śrubowanie ceny cukru wewnątrz, ale przez podnoszenie konsumpcji wewnętrznej, zwłaszcza podniesienie siły nabywczej wsi. Naturalnym, głównym rynkiem zbytu polskiego przemysłu jest naogół rynek wewnętrzny.

Komunikaty Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego.

1. Kilka firm austrajckich pragnie importować grzyby polskie. Grzyby winny być nadziewane na sznurkach i wiązane w krążki, pakowane w skrzyniach. Pozatem winny składać się z samych główek.

2. Firma wiedeńska ma zapotrzebowanie na drzewo opałowe miękkie, (sosna i jodła) suche, może być z roku 1925.

3. Firma szwajcarska w Zurychu nawiąże stosunki z firmami polskiemi, które chciałyby zająć się rozpowszechnieniem nowych aparatów reklamowych.

4. W Austrji istnieje zapotrzebowanie na następujące artykuły: siano prasowane, słodkie, nasiona lnu 95 procentowe, oraz masło śmietankowe w blokach a 4 kg.

5. Polsko-Chińska korporacja Handlowa w Szanghaju przyjmie przedstawicielstwo towarów polskich mających zbyt na rynku chińskim.

6. Firma grecka z Salonik pragnie nabywać w Polsce poniżej wyszczególnione artykuły, ewentualnie przyjmie reprezentacje odnośnych fabryk: papier dziennikarski i prasowany, materje bawełniane i draperje, artykuły sanitarne, białe kafle i płytki, szkło wszelkiego rodzaju, wyroby szklane, glukozę, klej stolarski, blachę cynkowa, pył cynkowy, żelazo wszelkich rodzajów i gatunków i wszelkiego rodzaju farby.

7. Firma rumuńska w Jassach chce importować z. Polski następujące artykuły, ew. przyjmie przedstawicielstwo odnośnych fabryk: żelazka do prasowania, naczynia z lanego żelazu emaljowane, kotły z lanego żelaza, emaljowane oraz inne artykuły dla domowego użytku, grabie, łopaty, widły oraz sapy (te ostatnie wyglądają jak nasze motyki, lecz znacznie większe).

8. Firma palestyńska pragnie nabywać w Polsce poniżej wymienione artykuły, ewentl. przyjmie reprezentację odnośnych fabryk: żelaza, materjały budowlane, artykuły sanitarne,, z żelaza i fajansu, meble gięte, drzewo, manufaktury, wyroby tekstylne, naczynia emaljowane wszelkiego rodzaju dla użytku domowego, wyroby szklane, szyby wszelkiego rodzaju lustra, artykuły chemiczne, biel cynkowa, cynk, ołów, wyroby dziane, trykotowe, koce wełnane i bawełniane, plusze i aksamity, laski, węgle, papier dla rozmaitych celów, konserwy mięsne w puszkach i inne konserwy, artykuły spożywcze, mąkę, ziemiopłody, strączkowe.

Oferty należy podać w lirach angielskich cif Jaffa Maifa lub odnośny port w Syrji lub Egipcie.

9. **W sprawie wysyłki próbek towarów polskich do Persji.**

Ponieważ kupcy polscy stosują często obecnie przesyłanie paczek pocztowych z towarem lub próbami, podlegającemi ocleniu pod adresem Poselstwa Polskiego w Teheranie, podajemy do wiadomości zainteresowanych osób, że przesyłki te mogą być przyjmowane przez Poselstwo tylko pod następującemi warunkami:

1) Muszą być adresowane dla X. X. (nazwisko tego, kto paczkę będzie w Teheranie odbierał) pod adresem Poselstwa;

2) Wraz z niemi musi być przesłana kwota **około 3 zł od kg. na pokrycie dodatkowych** opłat za przewóz pocztowy w Persji;

3) Musi być przesłana kwota na opłatę cła o ile próby przedstawiają jakąś wartość.

W wypadkach niestosowania się do powyższych wskazówek, Poselstwo przesyłek odbierać nie będzie, gdyż: 1. nie posiada kredytów na pokrycie opłat wymienionych wyżej i 2. nie chce się narazić na zarzut ze strony władz perskich, ułatwienia przemycania jakichkolwiek ilości towarów bez cła.

Powyższe nie stosuje się oczywiście do tych prób i wzorów, które jakkolwiek posiadają pewną wartość, są przeznaczone dla wystawy prób i wzorów w Poselstwie.

10. W Miejskim Urzędzie Targu Poznańskiego są do przejrzenia ceny orjentacyjne rynku mandżurskiego na różne artykuły.

Wszelkich bliższych informacji udziela Wydział Zagraniczny Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego, Poznań, Głogowska 42.

Projekt ustawy o Izbach Przemysłowo-Handlowych.

W związku z zamierzonem wydaniem dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o utworzeniu Izb Przem.-Handlowych w całej Polsce zrzeszenia gospodarcze b. Kongresówki złożyły sferom rządowym projekt ustawy, której najważniejsze przepisy podaje w streszczeniu. Izby mają działać na podstawie ustawy i specjalnego statutu, który wyda Minister Przemysłu i Handlu po zasięgnięciu opinji odpowiednich organizacyj społeczno-gospodarczych. Statut może być zmieniony uchwałą Izby, zatwierdzoną przez Ministra Przemysłu i Handlu.

Zrzeszenia gospodarcze b. Kongresówki żądają, aby okręg każdej Izby obejmował conajmniej jedno województwo. Przeciwko temu należy się zastrzec już choćby ze względu na Izbę Przem.-Handlową w Bydgoszczy i Poznaniu, nie mówiąc już o Pomorzu, gdyż trudno jest wymagać, by Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy uległa likwidacji po 50-ciu latach istnienia. Zakres działania Izb jest określony w projekcie podobnie do przepisów obowiązujących w myśl pruskiej i austrjackiej ustawy o Izbach Przem.-Handlowych.

Projekt wypowiada się zatem, ażeby władze państwowe udzielały Izbom do zaopinjowania wszelkie projekty ustaw o ogólnem lub lokalnem znaczeniu przed skierowaniem ich na drogę obrad ustawodawczych, o ile projekty te dotyczą interesów reprezentowanych przez Izby i o ile poważne przyczyny temu nie stoją na przeszkodzie. To samo dotyczy rozporządzeń wykonawczych i to tak władz państwowych jak i samorządowych. Znajdujące się w okręgu Izby korporacje i stowarzyszenia oraz wszelkie przedsiębiorstwa obowiązane są udzielać Izbom na ich żądanie wykazów, danych statystycznych i innych informacji. Zaznaczyć należy, że przedsiębiorstwa uchylające się od spełnienia obowiązków dot. wykazów, danych informacji mogą być przez uchwałę Izby skazane na karę porządkową do wysokości 100 zł., od uchwały tej przysługuje odwołanie do Ministerstwa Przemysłu i Handlu w ciągu dni 14 od dnia doręczenia zawiadomienia.

Każda Izba ma się składać przynajmniej z 24 a najwyżej 72 radców, Izby mają delegować zrzeszenia gospodarcze wymienionych w statucie Izby, przyczem z pośród zrzeszeń mogą być brane pod uwagę tylko te, które istniały w dniu 1-go stycznia 1926 r. i które mają według swych statutów za zadanie działalność związaną z reprezentacją w zakresie interesów górnictwa przemysłu i handlu. Nowopowstające zrzeszenia mogą być uwzględnione w drodze zmiany statutu Izby nie wcześniej jak po trzech latach ich działalności. Statut ma oznaczać liczbę radców delegowanych przez poszczególne zrzeszenia oraz może zawierać postanowienie, że część radców, nie więcej jednak jak 1/8 mianuje Minister Przemysłu i Handlu z pośród znawców życia gospodarczego, przyczem w myśl art. 12 projektu, nie mogą być to osoby pozostające na służbie państwowej, z wyjątkiem profesorów wyższych zakładów naukowych.

Radcy Izby mianowani są na trzy lata i na tyleż lat Izba może powołać korespondentów krajowych i zagranicznych jako osoby, które mogą być pomocne Izbie w spełnieniu ich zadań. Wybór korespondentów Izby zagranicą podlega zatwierdzeniu Ministra Przemysłu i Handlu. Korespondenci mogą być dopuszczeni do udziałów w posiedzeniach Izby z głosem doradczym.

Prezydjum Izby składa się z prezydenta i wiceprezydentów, wybranych kartkami na podstawie bezwzględnej większości głosów. Posiedzenia Izby mają z reguły odbywać się raz na miesiąc, a posiedzenia nadzwyczajne maja być zwołane na wezwanie Ministra Przemysłu i Handlu, na zarządzenie prezydenta Izby lub na żądanie przynajmniej ⅓ radców Izby. Obrady nad budżetem Izby nie mogą bezwarunkowo mieć miejsca na posiedzeniu tajnem. Uchwały Izby zapadają zwykłą większością głosów w obecności przynajmniej połowy radców. Do ważności uchwał dot. zmian statutu wymagana jest obecność przynajmniej ¾ radców Izby oraz także większość głosów. W posiedzeniach Izby mogą brać udział z głosem doradczym przedstawiciele władz państwowych i komunalnych, które są zainteresowane w sprawach będących każdorazowo na porządku obrad jak również i inni rzeczoznawcy.

Na dochody Izby składają się przedewszystkiem dodatki do świadectw przemysłowych.

Zrzeszenia pragną, aby dopiero w rok po ogłoszeniu ustawy zostały rozwiązane Izby dotychczas istniejące w b. zab. pruskim i austrjackim, a ukonstytuowanie się nowych Izb winno nastąpić najpóźniej w ciągu sześciu tygodni od dnia rozwiązania.

Dr. T. Rzepecki.

Giełda pieniężna.

A. W. Grudziądz, dnia 19. 11. 26 r.

Waluty Warszawa.

Dolar urzędowo 8,99, prywatnie 9,00. Tendencja utrzymana.

Dewizy Warszawa.

Belgja 175,50, Holandja 360,65, Londyn 43,70, Nowy Jork 9,00, Paryż 31,95—31,70, Praga 26,72, Szwajcarja 174, Wiedeń 127,18, Włochy 38,05.

Gdańsk.

Za 100 zł loco Gdańsk 57,25—57,40, przekaz na Warszawę 57,05—57,20, dolar w stosunku do zł 8,99—9,01, dolar w stosunku do guld. 5,1435—5,1565, za 100 guld prywatnie 173,9/16—174,50.

PAPIERY WARTOSCIOWE.

Poznań 19. 11.

Bank Handlowy	3.00, 3.10
Bank Polski	80.50, 80.50, 80.25
Spiess	2.95
Polska nafta	0.25
Nobel	2.60
Lilpop	15.75 16.25
Norblin	91.00
Rudzki	1.12, .11
Starachowice	2.07, 2.01
Żyrardów	10.75, 11.00
Borkowski	1.15, 1,16

PAPIERY PROCENTOWE.

W procentach nominału: 8 proc. Państw. Pożyczka Konwers. 93,50, 6 proc. Pożyczka Dolarowa 1919 r. 75.00, 76.00, 10 proc. Poż. Kolej. serja I 87.00, 5 proc. Państw. Pożyczka Konwersyjna 46.50. 47.50, 47.25, 8 proc. Państwowego Banku Rolnego 80.00.

W złotych: 4½ proc. Tow. Kred. Ziemsk. 36.75, 36.80, 4½ proc. Ziemskie przedwojenne 38.00, 4½ proc. Ziemskie w r. 1919 3.80, 4 proc. Tow. Kred. Ziemsk. 31.50, 5 proc. Tow. Kred. m. Warszawy 42.00, 41.50, 5 proc. m. Warszawy przedwoj. 29.50, 29.25, 4½ proc. Kred. m. Warszawy 39.00, 5 proc. m. Lublina przedwoj. 25.00, 5 proc. m. Łodzi przedwojenne 16.50.

ZŁOTY w dniu 18 listopada 1926 roku.

Gdańsk przekaz 57.02—57.16, gotówka 57.28—57.42; Ryga przekaz 64; N. Jork przekaz 11.62; Londyn przekaz 43.50; Medjolan przekaz 281; Zurych przekaz 57; Bukareszt przekaz 2075; Czerniowce przekaz 2100; Wiedeń przekaz 78.35—78.85, gotówka 78.40—79.40. Berlin przekaz na Warszawę, Poznań, Katowice 46.405—46.645, gotówka 46.435—46.915, Amsterdam przekaz 25.

Poznań, 18. 11. Browar Krotoszyn 15.00, Centrala Rolników 0.55. Goplana 13.00, Hurt. Skór 1.60, C. Hartwig 23.00 Roman May 36.25 36.50. Poznańska Spółka Drzewna 0.55. Wytwórnia Chemiczna 0.60, Unja 6.30 Zjedn. Browary Grodziskie 1.15.

Giełda towarowa.

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu za 100 kg. loco stacja załadowcza.

Żyto 38,50—39,50, pszenica 48—51, jęczmień zwyczajny 28—31, browarowy 32,50—37,50, owies 32—34, mąka żytnia 70 proc. 56,25, 65 proc. 57,75, pszenna 65 proc. 72,50—74,50, ospa żytnia 27—28, pszenna 28, ziemniaki jadalne 16 proc. 6,60, groch victorja 82—92, polny 57—62, gorczyca 70—90. Usposobienie słabsze.

Notowania ziemiopłodów w Warsawie.

Owies pomorski pdl. pr. 35,50, franco Warszawa 37,75, poznański jednolity 35,50, otręby żytnie franco Warszawa 28, jęczmień kongresowy br. 112 f. 38,50, obroty średnie, tendencja spokojna.

ZIEMIOPŁODY.

Warszawa, 18. 11. Tranzakcje na Giełdzie Zbożowo-Towarowej franco stacja załadowania. Żyto kongresowe 693 (118 fh.) 41.00, — 681 (116 fh.) 40.75, jęczmień poznański browarowy 672 (114 fh.) 37.50, owies poznański jednol. 35.00, pomorski p-g próby 35.50—35.00, otręby pszenne 27.50. Usposobienie spokojne. Obroty małe.

Bydgoszcz, 18. 11. Ceny za 100 kg. w zł. Żyto 37—39, pszenica 48—50.50, jęczmień zw. 32, brow. 35.50—37.50, owies 31.50—33.50, otręby żytnie i pszenne 29, groch polny 54—60. Tendencja spokojna.

Gdańsk, 17. 11. Notowano franco **granica** polsko-niemiecka przy urzędowej wadze załadowania i częściowej zapłacie (70—80%) z akredytywy w Polsce lub pełnej zapłacie za duplikatami przy pierwszej prezentacji zagranicą: za 100 kg.: pszenica 75/76 w dol. 5.50—5.75, żyto 70/71 4.50—4.70, owies biały 3.50—3.75, jęczmień browarny 4.20—4.60, pastewny 3.90—4.20, gryka 4.10—4.25, gorczyca 9—11.50, mak niebieski 20—23, za tonę groch polny jadalny Ł 14—17. Victoria 22—29, zielony Folger 17—25, wyka siewna 9—10, peluszka 9.10—10.10. bób 9—9.15, mieszanka 8—9, mączka kartoflana 17—18.10, za 100 kg. płatki kartoflane frs. 20—21, wytłoki buraczane S 2.00—2.05.

Grudziądz, 18. 11. „Rolnik", Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa notuje za 100 kg. loco stacja załadowcza: żyto 39—40, pszenica 48.50—50.00, jęczmień zwyczajny 34—36, jęczmień browarowy 37—39. owies 32.50—34.00, groch polny 50—60, groch Victoria 100—120, peluszka 38—41, wyka 39—42. Usposobienie spokojne.

MĄKA.

Grudziądz, 18. 11. Rosanowski. Młyn Parowy notuje za 100 kg.: mąkę cesarską 95, mąkę pszenną 000U 75, mąkę żytnią 60 proc. 59, mąkę żytnią 65 proc. 58. ospę żytnią 28, ospę pszenną 28, śrót żytni 47, śrót mieszany 43, kasza jęczmienna 63. Usposobienie spokojne.

BYDŁO I MIĘSO.

Grudziądz, 18. 11. Ceny na mięso za 1 kg. bitej wagi w płaceniu: mięso wołowe I gat. 2.10, II gat. 1.80, III gat. 1.60, wieprzowe I g. 2.60, II g. 2.50, baranina I g. 2.10, II g. 1.80, III g. 1.60, cielęce I g. 2.00—2.10, II g. 1.90—2.00. Tendencja słabsza.

Grudziądz, 18. 11. Ceny za mięso za 100 kg żywej wagi w płaceniu: woły II gat. 140—160, wieprze I gat. 220, II g. 210, owce I g. 140, II g. 100—140, cielęta I g. 180—190, II g. 170. Tendencja mocna.

SKÓRY.

Warszawa, 18. 11. Skóry surowe loco rzeźnia warszawska za 1 kg.: bydlęce ciężkie 2.60—2.70, średnie 2.40, lekkie 2.20. Tendencja słaba.

Grudziądz, 18. 11. Ceny na skóry za 1 kg. w płaceniu: skóry wołowe I gat. 1.00, owcze 0.80—1.00, za sztukę: końskie 18—25, kozie 7—8, zajęcze 0.70—1.00, cielęce 10—11.

Urzędnik poczty — złodziejem.

Tajemnicze okradanie przesyłek zagranicznych i listów poleconych. — Nieuchwytny złodziej. — Pomysłowa pułapka. — „Nosił wilk razy kilka — ponieśli i wilka".

Wczoraj w nocy o godzinie 0,30 przytrzymany został na gorącym uczynku kradzieży, urzędnik Głównej Poczty, Antoni Fandryjewski.

Od dłuższego już czasu na poczcie głównej, zauważono systematyczne kradzieże przesyłek zagranicznych jak również i listów poleconych.

Kradzieże dokonywane były w czasie dyżurów p. F.

Postanowiono śledzić złodzieja.

I oto, jeden z urzędników poczty p. S. powiadomiwszy policję o swym planie wykrycia złodzieja, zamknął się w nocy z czwartku na piątek w jednej z szaf pokoju urzędowego w którym p. F. pracował.

Nie podejrzewając nic złego p. F. otworzył sąsiednią szafę dorobionym kluczem i jak poprzednio to bywało, wyjął walizkę i opróżnił ją z zawartości.

W chwili wyjmowania pieniędzy wypadł p. S. z długiej szafy i złapał na gorącym uczynku pomysłowego jegomościa.

Tak więc skończyła się złodziejska historja „uczciwego" urzędnika p. Fandryjewskiego.

Dziś p. F. został aresztowany i czeka na wyrok sprawiedliwości.

Wysokość strat, poniesionych przez pocztę przez okres, w którym „operował" p. F. nie została dotychczas ustalona.

O bliższych szczegółach całej afery doniesiemy w najbliższym czasie.

Kronika

GRUDZIĄDZ, 20 listopada 1926 r

KALENDARZYK: Sobota 20. Feliksa Wal.
Niedziela 21. Ofiarow. N.M.P.
Wschód słońca 7 32 zachód 15 59
Wschód księżyca 16 51 zachód 8 3

*

—** **DYŻURY NOCNE APTEK.** Od 20 do 26 listopada rb. apteka pod „Łabędziem", Rynek 20, telefon 142.

*

—** **STAN POGODY.** Spostrzeżenia państwowego Instytutu meteorologicznego w Warszawie.

Dziś rano temperatura 11.3 Cels., wilgotność 82 proc., stan nieba: dość pogodnie.

Rozkład ciśnienia w Europie: Dwubiegunowa depresja ze środkiem nad Irlandją i Skandynawją, ogarnia Anglię, Francję, Niemcy, Polskę, Bałtyk i Skandynawję. Wysokie ciśnienie nad Szpitzbergiem.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Zachmurzenie naogół duże. Przejaśnienie krótkotrwałe na południ.-wschodzie. Możliwe drobne opady. Ciepło. Wiatry umiarkowane z kierunków południowych.

—** **STAN WODY W WIŚLE POD GRUDZIĄDZEM** wynosił w piątek, dnia 19-go bm. o godzinie 8-mej rano, 3,03 mtr.

*

—** KALENDARZYK TEATRALNY.

Sobota (20. XI.) popołudniu o godzinie 4-ej specjalne przedstawienie dla uczącej się młodzieży po cenach najniższych **„Ułani księcia Józefa"**.

Sobota (20. XI.) wieczorem **„Podróż po Warszawie"**.

Niedziela (21. XI.) popołudniu o godz. 4-ej po cenach zniżonych po raz ostatni **„Ułani księcia Józefa"**.

Niedziela (21. XI.) wieczorem **„Ananas"** (Premjera).

Poniedziałek (22. XI.) teatr nieczynny.

*

CO GRAJĄ W KINACH.

—** **KINO „ORZEŁ"** wyświetla od czwartku przewyborną komedję z Pat i Patachonem p. t.: **„Zięciowie w opałach"**.

—** **KINO „APOLLO"** demonstruje potężny dramat dziejowy z czasów epoki Napoleona pt. „Mały kapral".

*

—** **Z KANCELARJI PARAFJALNEJ.** Ponieważ w ostatnim czasie zachodziły wypadki, że podejrzani kolektorzy zbierali u wiernych ofiary, zwraca się dlatego baczną uwagę na to, aby zbadać dokładnie legitymację: mianowicie jaki jest w niej podpis, jaka pieczątka i na jaki cel przeznaczone są ofiary.

Miejsca w ławkach w kościele Ducha św. na nabożeństwo o godzinie 12-ej wdzierżawiać się będzie w kancelarji parafjalnej od poniedziałku aż do piątku w czasie od 4 do 7-mej wieczorem. Pozostałe wolne miejsca wydawać się będzie w sobotę.

Towarzystwo Czeladzi Katolickiej obchodzi w niedzielę, dnia 21-go bm. o godzinie 7,30 pod „Złotym Lwem" **28-mą** rocznicę założenia, połączoną z zabawą, na którą zaprasza się gości i przyjaciół.

Zebrania: Bractwo Trzeźwości ma w niedzielę, dnia 21-go bm. zaraz po nieszporach zebranie w salce parafjalnej.

Dzieło Dziecięctwa P. Jezusa ma zebranie w poniedziałek o godzinie 3,30 w salce parafjalnej — tylko dla dziewcząt.

Stowarzyszenie Kat. Młodzieży Męskiej ma zebranie w czwartek, o godzinie 8-mej w salce parafjalnej.

Z kancelarji kościoła św. Krzyża: Miejsca w ławkach wydzierżawiać się będzie w kancelarji przy ul. Bydgoskiej od poniedziałku, dnia 29-go bm. aż do 3-go grudnia br. w czasie od 4-ej do 7-mej wieczorem. Pozostałe wolne miejsca wydawać się będzie w sobotę, dnia 4-go grudnia.

*

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś popołudniu specjalne przedstawienie dla młodzieży szkolnej. Ceny miejsc najniższe od 40 gr do 1.50 zł, kupon do loży 2 zł. — szatnia od osoby 20 gr. Artyści odegrają doskonałą krotochwilę z śpiewami i tańcami **„Ułani księcia Józefa"**.

Młodzież, która nie miała jeszcze sposobności zapoznania się z tą przewyborną krotochwilą, tryskającą staropolskim humorem, winna skorzystać z okazji i gremjalnie podążyć na powyższe przedstawienie tembardziej, że „Ułani księcia Józefa" schodzą zupełnie z repertuaru. Początek punktualnie o godz. 4 popoł.

„Podróż po Warszawie", pełen humoru wodewil urozmaicony śpiewami i tańcami, ukaże się po raz trzeci na **sobotniem wieczor.** przedst. w wykonaniu całego zesp. naszej sceny. W akcie czwartym oryginalny kabaret, którego clou stanowi orjentalny taniec z wężem. Efektowne huśtawki, karuzele oraz deszcz żywych kwiatów na publiczność dopełniają całości. Początek godz. 8-ma wiecz. Abonament ważny.

Niedziela popołudniu ukaże się po raz ostatni krotochwila ze śpiewami i tańcami **„Ułani ks. Józefa"**. Początek punktualnie o godz. 4-ej popoł. **Ceny miejsc zniżone** od 50 gr do 2 zł.

Niedziela wieczór premjera świetnej farsy Verneuille'a **„Ananas"**, dostępnej **tylko dla dorosłych.** Udział przyjmują pp. Porębska, Mirska, Mrowińska, Jaworska, Zięciakiewicz, Rymsza, Kisielewski, Karski, Opaliński i inni.

Próby pod reżyserskim kierunkiem p. Opalińskiego dobiegają końca. Początek o g. 8-ej wieczorem.

*

—** **UROCZYSTA AKADEMJA KU UCZCZENIU POWSTANIA LISTOPADOWEGO.** Jak w latach ubiegłych, tak i w tym roku urządza Tow. Czytelni dla Kobiet uroczystą akademję ku uczczeniu Powstania Listopadowego Akademja ta odbędzie się w piątek, dnia 26-go bm. o godz. 7-ej wieczorem w auli gimnazjum matematyczno - przyrodniczego. Współudział przyrzekły najwybitniejsze siły artystyczne naszego miasta. Bliższe szczegóły podamy w następnym numerze.

—* **UNIWERSYTET LUDOWY W GRUDZIĄDZU.**

Wtorek (23. 11.) Prof. Bigo: „Pan Tadeusz" **Adama Mickiewicza** z obrazami świetlnemi.

Piątek (26. 11.) Dr. May: **O szkarlatynie**

Wtorek (30. 11.) Dr. Zwierzański: Władysław Reymont: **Jego dzieła i ich znaczenie.**

Piątek (3. 12.) **Dr. Borth: Wszechwładztwo parlamentaryzmu i jego zmierzch. Republika a monarchja i cezaryzm ludowy.**

—** **WYKŁAD POLSKIEGO TOW. KRAJOZNAWCZEGO.** W poniedziałek, 22 b. m. odbędzie się w auli Seminarjum Naucz. przy ulicy Lipowej wykład z przezroczami ks. W. Łęgi na temat: **„O pra-kulturze na ziemiach polskich z przed 50 000 lat".** Wstęp 30 gr. Początek o godz. 8 wieczorem.

—** **WEZWANIE.** Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych przypomina, że termin płatności II. raty podatku obrotowego za III. kwartał 1926 r. upłynął w dniu 20-go bm.

Na zasadzie przepisu § 17 instrukcji o przymusowem ściąganiu państwowych podatków i opłat tudzież innych należności skarbowych z dnia 17 maja 1926 r. (Dz. Urz. Min. Sk. Nr. 15 poz. 168) wzywa się płatników do uiszczenia wymienionego wyżej podatku najpóźniej w ciągu dni 14 od daty niniejszego wezwania, a to pod rygorem przymusowego ściągnięcia wraz z kosztami egzekucyjnemi i karami za zwłokę.

—** **WALORYZACJA UBEZPIECZEŃ ŻYCIOWYCH Z PRZED ROKU 1919 W „VEŚCIE".** Na liczne zapytania ubezpieczonych w sprawie waloryzacji ubezpieczeń życiowych z przed roku 1919 wyjaśniamy, że Waloryzacja w zakresie opracowań dokonywanych przez Weste" została całkowicie załatwioną jeszcze w roku 1924. Obecnie sprawa znajduje się w Sądzie Okręgowym w Poznaniu do zatwierdzenia. Spodziewamy się, że zostanie przez Sąd zatwierdzoną w czasie najbliższym.

„Vesta" Bank Wzaj. Ubezp. w Poznaniu.

—** **BILETY KOLEJOWE DROŻEJĄ OD 1-go GRUDNIA.** Wchodzi w życie podwyżka taryfy osobowej wynosząca na dystansach krótszych koło 10 proc. a na dystansach dłuższych 8 proc. Uwzględniając życzenia komitetu taryfowego Państwowej Rady Kolejowej nie będzie podwyżki taryf za przewóz t. zw. gatunków, ciężkich, których transport przy najmniejszej podwyżce nie opłaciłby się.

—** **ZAMIAST WIEŃCA na trumnę ś. p. Szambelanowej Jadwigi Sipajłłowej złożyli** za pośrednictwem naszej redakcji na Czerwony Krzyż: Towarzystwo Czytelni dla Kobiet 20 zł., Koło Przyjaciół Harcerzy 10 zł., Dr. Chełmiccy 10 złotych.

—** **JAK DAWNO ŻYJE CZŁOWIEK NA ZIEMIACH POLSKICH?** Jeszcze przed niedawnym czasem zdawało się ludziom, że jeśli sięgną wstecz 4—5 tys. lat, to już się zbliżą do Adama i Ewy. Tymczasem nowsze badania wykazały, że ślady człowieka w Europie są znacznie starsze, bo nie 5 lub 10, a 100 000 lat. Jak się ten człowiek dostał na ziemie polskie, jak walczył z przyrodą, z dzikiemi zwierzętami, jak pomimo trudnych warunków stworzył nawet kulturę i sztukę, to pokaże w pięknych przeźroczach **ks. kapelan Łęga** w poniedziałek, dnia 22-go bm. w Seminarjum.

—** **CZYJA WŁASNOŚĆ.** W Komisarjacie II Pol. Państw. na miasto Grudziądz znajdują się następujące przedmioty — pochodzące z kradzieży — które odebrać można, po udowodnieniu własności: kompletne ubranie, bronzowy płaszcz, zielona suknia, czerwona bluzka, budzik, płócienna walizka i rower męski.

—** **PRZYBŁĄKAŁ SIĘ CHART,** którego właściciel po udowodnieniu swej własności, może odebrać w II komisarjacie policji państwowej.

—** **WŁÓCZĘGA Z BILAWEK.** Józef Szczygalewski, zamieszkały w Bilawkach (powiat chełmiński), został w dniu wczorajszym zaaresztowany za żebractwo i wałęsanie się. Włóczęgę odstawiono do więzienia sądowego.

—** **NIEUCZCIWA KWESTARKA.** W dn. wczorajszym przytrzymano niejaką Dondelewską za nielegalne kwestowanie na rzecz „Tow. Niewiast Polskich" (!?) Listę składek odebrano, nieuczciwą zaś kwestarką zajęły się władze policyjne.

—****RUCH LUDNOŚCI** za czas od 13 do 19 listopada 1926 r..

Urodzeń: Robotnik Leon Piekarski, — syn, fryzjer Bernard Janowski — syn, robotnik Józef Dembek — córka, rzeźnik Franciszek Brzeski — syn, sekretarz magistratu Franciszek Skowroński — syn, robotnik Stanisław Dreszler — córka, robotnik Bronisław Kumiński — syn, rolnik Walenty Tomaszewski — córka, urzędnik prywatny Czesław Naskręcki — córka, robotnik Feliks Dzierliński — cór-

Z miasta pełnego realizmu.

Relikwie jedynej Świętej Pomorza, św. Juty, spoczywają w Chełmży. — Jej działalność i żywot. — Ścieżka św. Juty, poprzez jezioro wiodąca. — Królowie polscy odbywają pielgrzymki do Jej grobu. — Cuda. — Jej obrazy.

(Od naszego własnego korespondenta).

IV.

Chełmża, dnia 15. 11. 1926 r.

„Kaplica po stronie lekcyjnej w naszej katedrze nosi nazwę Św. Juty, która to wielkiego rozgłosu święta jest przedstawiana na obrazie ołtarzy tej kaplicy, w podziemiach której spoczywają relikwie świętej.

„Pierwotne nazwisko świętej było **Juta von Sangershausen** podług miasta położonego w urodzajnej dolinie nad rzeką Helmą w Turyngji, skąd rycerz **Hanno von Sangershausen**, prawdopodobnie brat świętej, podczas burz wojennych ją przewiózł do nas. Tu Juta wyszła za Polaka **Konopackiego**, właściciela ziemskiego na **Bielczynach**, (dzisiaj rozkolonizowanych).

„Juta słynęła ze swej pobożności, pilnie uczęszczała na modły i nabożeństwa do naszej katedry, mimo że jezioro rozdzielało Bielczyny od Chełmży. Niekiedy gdy czas naglił, przeszła Św. Juta na powierzchni jeziora najprostszą linią do kościoła.

„Starzy ludzie pokazują tę „ścieżkę Św. Juty" prowadzącą poprzez jezioro, jaką wielka święta chadzała.

„Swe dobra doczesne Św. Juta niby druga Św. Elżbieta szczodrze obracała, dla złagodzenia nędzy, dla obtarcia łez ubogich, wdów i sierot, dla leczenia chorych i kalek. Co posiadała chętnie rozdzielała między innych, pomocy i ratunku potrzebujących. Na cele społeczne i humanitarne zawsze składała hojne ofiary.

„Mąż jej, Konopacki (tak samo jak mąż Św. Elżbiety) niezadowolony, niechętnym okiem patrzał na ofiarność Juty, niebawem wyruszył z innymi na wyprawę, odebrać Ziemię Świętą Turkom. Na tej wyprawie do Ziemi Świętej, Konopacki z Bielczyn zginął śmiercią rycerską.

„Odtąd Św. Juta, wszystko sprzedając, poświęca się całkowicie służbie Bożej, pielęgnuje chorych, pracuje dla ubogich, rozdzieliwszy między nich wszystko, co posiadała.

„Po Jej śmierci pochowano ją w prawej kaplicy katedry, w której działo się dużo cudów, rozgłos których stawał się powszechnym i dobiegał dalekich krain.

„Król Polski **Zygmunt III.** ze swym synem **Władysławem IV.** i swą żoną **Konstacją** dwukrotnie odbył pielgrzymkę do Chełmży, aby uprosić łaskę w walce ze Szwedami.

„Wynika z tego, że cała Polska wtedy już znała i czciła Św. Jutę, uciekając się w modłach do niej o pomoc i ratunek.

„Jak świadczą stare kroniki, Św. Juta częstokroć uwzględniła prośby i wołania pobożnych i pielgrzymów ,bo za jej przyczyną działo się dużo cudów.

W Toruniu w kościele Św. Jana na ołtarzu obok kapliczki Najśw. Sakramentu znajduje się obraz, na którym Św. Jutę przedstawiono ze słońcem na piersiach — i to z następującej przyczyny:

„Gdy razu pewnego Św. Juta idąc do chorego ze swemi towarzyszkami ciemną nocą, zbłądziła w ciemnym lesie; po gorącej modlitwie do Boga zaświeciło wśród ciemnej nocy słońce i świeciło długo, aż Św. Juta odnalazła drogę do chorego. — Cud ten utrwalono w powyższym obrazie w kościele Św. Jana w Toruniu

„U nas w Chełmży jest Św. Juta na obrazie ołtarza w kaplicy jej imienia przedstawiona jako pijąca nektar łask z boku Chrystusa Pana.

„Obraz pędzla nieznanego, ale znakomitego mistrza jest arcydziełem, co do jakości i rodzaju wykonania przypomina słynne obrazy mistrza Bacciarelego, umieszczone w Archikatedrze św. Jana w Warszawie.

„Doskonale udało się wielkiemu mistrzowi wyrazić zdumienie i zdziwienie, bijące z twarzy aniołów, przyglądających się tej scenie, że to osoba świecka doznaje tego wyróżnienia i wyjątkowego szczęścia zbliżenia się, dotknięcia się osoby i boku otwartego Zbawcy Świata, czerpiąc osobiście z tego niewyczerpalnego źródła dobrodziejstw i łask.

„Św. Juta jest więc Świętą Pomorza, zdaje mi się, jedyną! Świadomość o tem w ludzie pomorskim niestety zanikła po części. Czas najwyższy, aby całe Pomorze sobie przypomniało i dobrze zapamiętało, że katedra w Chełmży zawiera relikwie jedynej Świętej Pomorza, **Św. Juty** i zwłoki stryja wielkiego Patrona Młodzieży Św. Stanisława Kostki, ks. Biskupa **Piotra Kostki.** A. N.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ka, ślusarz Jan Matyjasz — syn, piekarz Tadeusz Maciejewski — syn, kowal Leon Szynszecki — syn, stolarz Leon Laskowski — syn, rymarz Szyja Ejzenberg — syn, tapicer Jan Stebart — córka, krawiec Stefan Pożywilko — syn, ślusarz Józef Święcki — syn, inkasent Józef Reise — córka, urzędnik kolejowy Franciszek Fehlau — córka, robotnik Julian Borkowski — syn; 2 dzieci nieślubne płci męskiej, 5 dzieci nieślubne płci żeńskiej.

Zgonów: Dwojra Kornberg, z domu Jagielnicer 42 lat, Jan Janowski 30 minut, Władysław Zieliński 7 dni, Bogumiła Mita Lewandowska 2 mies., Marja Kosiec 11 mies., Helena Lepka 1 rok i 5 mies., niezamężna Janina Zaleska 19 lat, Czesław Jan Geruzel 8 mies., niezamężna Feliksa Wysocka 19 lat, Halina Rzeczkowska 8 mies., Henryk Lipowski 20 dni, Jadwiga Sipajło, z domu Dłużniewska 63 lat, Henryk Kazimierz Malinowski 3 mies., Tadeusz Rabiński 3 mies., Juljana Dutkiewicz 3 mies., Augusta Röhr z domu Kahrau 62 lat.

Małżeństw: plutonowy zawodowy Stanisław Hyży z Grudziądza z panną Anną Kaczyńską z Grudziądza. Urzędnik państwowy Stanisław Zech z Miedzichowa powiat Nowy Tomyśl z panną Leonardą Kraskowską z Grudziądza. Kupiec Antoni Holewski z Grudziądza z panną Getrudą Gretą Neubauer z Grudziądza. Szewc Józef Ferszt z Grudziądza z panną Zofją Maczugowską z Grudziądza. Urzędnik pocztowy Stefan Prusinowski z Białej Podlaskiej z panną Martą Bogdańską z Grudziądza. Kowal Karol Franciszek Tolkmitt z Grudziądza z panną Marją Cybuską z Grudziądza. Robotnik Juljusz Pielusch z Grudziądza z panną Otylją Witkowską z Grudziądza.

*

Z SALI WYKŁADOWEJ UNIWERSYTETU LUDOWEGO W GRUDZIĄDZU.

Historja miast w Polsce i polityka handlowa. Przemysł fabryczny, rzemiosło i handel.

W dniu wczorajszym wygłosił p. sędzia **Dr. Władysław Borth** trzeci z rzędu wykład, dotyczący życia socjalno-gospodarczego.

Sala, jak zwykle, wypełniona po brzegi słuchaczami.

Dr. Borth przedstawiał najpierw historję miast w Polsce: **mówi o dawnych grodach, miastach zniemczonych, zakładanych na prawie magdeburskim. Przedstawia genezę handlu, historję pieniądza, ustrój średniowiecznych cechów, wreszcie przyczyny upadku miast w Polsce.**

Prelegent, przechodząc do czasów doby obecnej, omówił stosunek handlu do rzemiosła i przemysłu i wykazał, że, o ile w Polsce handel utrzymuje się na pewnym poziomie, rzemiosło jest zaniedbane, a przemysł nierozwinięty należycie. **Wytworzenie silnego stanu średniego w narodzie, byłoby pożądanem.**

Z ogromną znajomością przedmiotu wskazał mówca na myśli przewodnie naszej polityki w dziedzinie przemysłu i handlu, tak odnośnie do obywateli kraju, jak do państw zagranicznych. W szczególności przedstawił Dr. Borth teorję wolnego handlu, ceł ochronnych, premji wytwórczych i traktatów handlowych.

W końcu **oświadczył się mówca za unją gospodarczą z Czechosłowacją** i traktatem handlowym z Rosją.

Odczyt obfitował w nader bogatą treść i głębokie myśli. (k)

Ruch towarzystw

(rt) **Towarzystwo Czeladzi Katolickiej,** urządza w niedzielę, dnia 21 bm. o godzinie 7 i pół w salach pod „Złotym Lwem, przy ulicy Trzeciego Maja, obchód ku uczczeniu 28 rocznicy założenia Tow. połączoną Zabawą. Program stanowią: Koncert, prolog, przedstawienie amatorskie, występ mandolinistów oraz żywy obraz. Ponieważ jest to ostatnia zabawa przedadwentowa, spodziewać się należy, iż członkowie i sympatycy Tow. licznie podążą na niedzielny wieczorek.

(rt) **Zarząd Konferencji Pań Mił. św. Wincentego a Paulo przy Farze** podaje do wiadomości, że w poniedziałek, dnia 22 bm. o godz. 9.30 odprawi się w kościele farnym msza św. za spokój duszy długoletniej członkini naszego towarzystwa ś. p. Jadwigi Sipajło. Zarząd prosi członkinie o oddanie czci pamięci naszej zacnej śp. Zmarłej przez wzięcie udziału w tem nabożeństwie.

(rt) **Baczność Powstańcy i Wojacy!** Ostre strzelanie ćwiczebne odbędzie się w niedzielę, dnia 21 bm. o godzinie 1-ej **popołudniu na strzelnicy** garnizonowej przy ulicy Lipowej. Uprasza się o liczny udział oraz o **punktualne** przybycie, gdyż przybywający po **godzinie 1-ej,** do strzelania dopuszczeni nie będą. Wolność!

Rozprawa sądowa o zniewagę profesora gimnazjalnego.

W dniu 16-go b. m. rozpatrywał Sąd Ławniczy w Grudziądzu pod przewodnictwem p. sędziego Dr. Bortha sprawę przeciwko **Wiktorji Wiśniewskiej,** zamieszkałej przy ul. Chełmińskiej 7, **oskarżonej przez profesora Gimnazjum Klasycznego p. Wiktora Kapauna o zniewagę.**

Na rozprawie sądowej był obecny przedstawiciel naszego pisma, który zanotował co następuje:

Oskarżona wynajmowała p. profesorowi Kapaunowi trzy umeblowane pokoje z kuchnią. Z czasem jednak doszło między nimi na tle mieszkaniowem do nieporozumienia, które znalazło oddźwięk w sali sądowej.

Świadek Stanisław Szostak zeznał pod przysięgą, że oskarżona Wiktorja Wiśniewska wypowiedziała do niego słowa: „Gdyby tak wszyscy postępowali — jak profesor K. — dawno sprzedaliby Polskę".

W postępowaniu dowodowem wywiązała się długa, a żywa polemika między profesorem Kapaunem, jako oskarżycielem — a **adwokatem Sokolnickim,** jako zastępcą procesowym p. Wiśniewskiej. W wywodach tych udowadniał p. profesor K., **że Wiśniewska szarpie na każdym kroku jego cześć obywatelską,** adwokat zaś Sokolnicki wywodził, że jego klientka ma podstawę do wyrażania się ujemnie o p. prof. K.

Sąd po dłuższej naradzie uznał oskarżoną Wiśniewską winną występku zniewagi i zasądził ją, przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących, na 10 zł. grzywny, a w razie nieściągalności na jeden dzień aresztu, i na ponoszenie kosztów postępowania karnego.

Z Pomorza

—* **CHEŁMNO. (Teatr w Chełmnie).** „Ułani księcia Józefa" ukażą się na poniedziałkowem przedstawieniu w wykonaniu Teatru Miejskiego z Grudziądza, przy udziale orkiestry starogardzkiego 65 pułku. Śpiewy i tańce dopełniają całości. Początek godz. 8-a wiecz. Bilety w cenie od 5 zł to 1 zł nabywać można w księgarni p. Rosińskiej.

—* **TCZEW. (Spłoszone konie).** Przedwczoraj wieczorem, gospodarz wiejski ze Swarożyna Leon Dr., przyjechał do Tczewa i pozostawił wóz z końmi na ulicy, bez opieki.

W pewnej chwili, konie przestraszyły się na widok przeżdżającego obok samochodu i całym pędem ruszyły naprzód.

Przechodniom groziło pewne niebezpieczeństwo, ponieważ konie raz po raz wpadały na chodnik.

Dopiero koło mostu kolejowego, udało się policjantowi zatrzymać spłoszone konie i doprowadzić do właściciela, który był w porządnym strachu, wyszedłszy z restauracji i niezobaczywszy ani wozu ani koni.

—* **HEL. (Poświęcenie wieży).** W niedzielę odbyło się uroczyste poświęcenie nowowybudowanej wieży przy kościele ewangelickim na Helu. Na uroczystość przybył generalny superintendent Blan.

—* **GDAŃSK. (Brusy w Lauental pozostają nadal).** Senat stawił do Rady miejskiej wniosek nagły w sprawie kanalizacji i zaopatrzenia w wodę mieszkańców Lauental. Rada miejska jednak wniosku tego nie uznała za nagły i sprawę tę odłożyła do posiedzenia następnego. Tymczasem więc mieszkańcy Lauental mają oczekiwać cierpliwie w tych brudach, aż się nad nimi zmiłuje gdańska Rada miejska i raczy niemożliwe te stosunki zmienić na lepsze...

(Zamknięcie fabryki czekolady „Olka"). Zarząd fabryki czekolady „Olka" nie chcąc płacić wyznaczonych przez komisję taryfową stawek, zwolnił wszystkich robotników i fabrykę zamknął. Robotnicy nie chcą opuścić warsztatów.

Z całej Polski

= **KATOWICE. (Z Sejmu Śląskiego).** Sejm Śląski dwudziestu czterema głosami polskimi przeciwko dziesięciu głosom niemieckim uchwalił nagłość wniosku, aby wyasygnować Śląskiemu Towarzystwu Osadniczemu pół miljona złotych na cele reformy rolnej na Śląsku.

= **SOSNOWIEC. Komuniści,** odsiadujący kary w więz., w Sosnowcu usiłowali podczas obiadu urządzić dem., wznosząc okrzyki antypaństwowe. Władze natychmiast udaremniły wszelkie dalsze wybryki. W czasie zajścia policja zatrzymała poza obrębem więzienia komunistę Szlomę Eiskuhna, który porozumiewał się z więźniami.

= **SOSNOWIEC. (Demonstracja komunistek).** Odsiadujące karę w więzieniu komunistki usiłowały urządzić na podwórzu demonstrację, wznosząc antypaństwowe okrzyki. Władze natychmiast udaremniły dalsze wybryki. W czasie zajść policja zatrzymała poza obrębem więzienia komunistę Szlomę Ajskuna, który porozumiewał się z więźniami.

= **KRAKÓW. (Kradzież w kościele Marjackim).** W związku z kradzieżą votów w kościele Marjackim z obrazu św. Teresy, organa śledcze aresztowały Jana Porzyckiego, lat 52, kościelnego. Na podstawie znalezionych na miejscu czynu śladów udowodniono Porzyckiemu kradzież i odstawiono go do aresztu karnego sądu okręgowego. Na posterunku policyjnym w Jadownikach Podgórznych w powiecie brzeskim znajdują się zakwestjonowane naczynia kościelne, złote i pozłacane, znalezione przez tamtejszych mieszkańców na polach, przykryte cienką warstwą ziemi.

= **WILNO. (Zjazd ziemianek).** Dnia 17 bm. odbył się pod przewodnictwem ks. Sapieżyny Zjazd ziemianek północno-wschodnich kresów. Wygłoszone zostały referaty przez ks. Sapieżynę, Ludwikową, ks. Czetwertyńską i p. Wańkowiczową. Zabierali głos ks. Arcybiskup Jałbrzykowski i pp. Ministrowie Niezabytowski i W. Meysztowicz.

= **LWÓW. (Ugodowcy Ukraińscy organizują się.** Ugodowcy ukraińscy, którzy samorzutnie zorganizowali się już w miastach powiatowych Małopolski, postanowili stworzyć centralę organizacji we Lwowie, która objęłaby kierownictwo prac organizacyjnych nowego stronnictwa. W najbliższym czasie odbyć się mają poufne konferencje oraz nastąpić ma decyzja wydawania codziennego pisma. Do nowego stronnictwa zgłosiło akces wielu wybitnych „Undowców", którzy mają dość karkołomnej polityki „Objednanja". Należy zaznaczyć, że stronnictwo ugodowe stale dziś w szeregu najpoważniejszych stronnictw ukraińskich.

Ruch wydawniczy.

— **WŁADYSŁAW DIAMAND. — O programie gospodarczym Polski.** Konkurs Banku Gospodarstwa Krajowego, t. II, Warszawa, 1926. Skład główny w księgarniach Gebethnera i Wolffa, str. 81.

Ideą przewodnią drugiej z kolei pracy nagrodzonej na konkursie Banku Gospodarstwa Krajowego jest konieczność oparcia rozwoju gospodarczego Polski o rolnictwo, jako najważniejszą gałąź produkcji krajowej. Autor stwierdza, że rolnictwo **jest najpoważniejszym odbiorcą krajowych artykułów przemysłowych i że przedstawia największe możności eksportowe. Jest ono jedyną gałęzią produkcji w Polsce, która najszybciej potrafi zwiększyć swoją wydajność i której najłatwiej jest pozbyć swoje wytwory na rynkach zagranicznych. Jeżeli rolnicy będą mogli wywozić zagranicę większe niż dotychczas ilości produktów swego gospodarstwa, to tem samem będzie się zwiększała ich siła nabywcza na wytwory przemysłu krajowego, który naogół nie ma większych widoków na rozwój swego eksportu.** Tem samem usunie się bezrobocie i zwiększy się zdolności nabywcze ludności miejskiej. Stosownie do tych założeń autor rozwija program finansowej pomocy dla produkcji krajowej, w którym na pierwsze miejsce wysuwa rolnictwo i przemysły związane z rolnictwem.

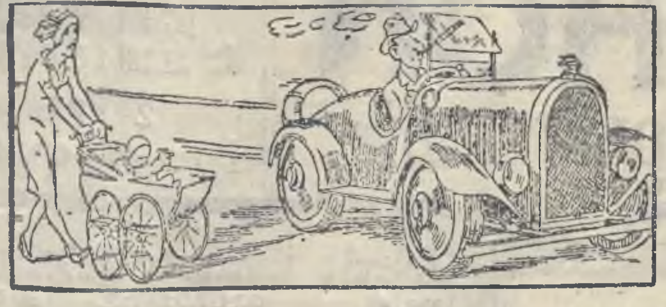
Praca p. Diamanda jest napisana przejrzyście i rzeczowo, a oparta na ciekawym materjale cyfrowym. Dlatego też należy ją polecić wszystkim osobom, myślącym o zagadnieniach gospodarczych Rzeczypospolitej i szukającym dróg naprawy naszej sytuacji ekonomicznej.

—** **RECENZJĘ Z WCZORAJSZEJ PREMJERY „ŻYDÓWKI"** zmuszeni jesteśmy — ze względu na spóźnioną porę — odłożyć do następnego numeru.

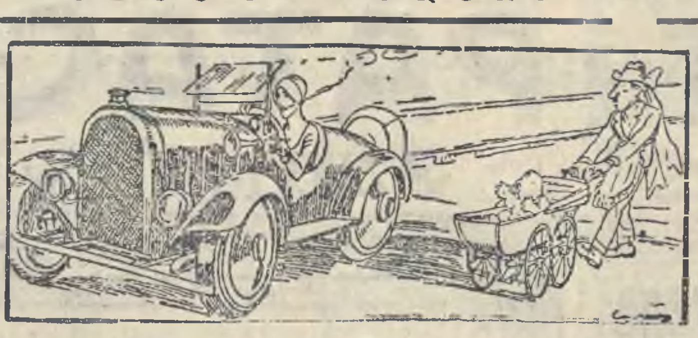
Pokrótce tylko zaznaczyć należy, że z wczorajszej premjery zadowolenie było obopólne: publiczności, która do ostatniego miejsca wypełniła widownię, jak i artystów, których wysiłki artystyczne zyskały szczere i gorące uznanie słuchaczy.

Powszechną uwagę zwłaszcza zwracała doskonała ilustracja muzyczna.

Dyr. Bojanowski zgotował nam wczoraj jeszcze jedną sjestę duchową, dając przy minimum środków, jakimi rozporządza — maximum wysiłku artystycznego, aby z całości stworzyć dzieło pieczołowicie wycyzelowane i skończone. Co prawie że w całości osiągnął.



NIEGDYŚ.



DZIŚ.

Ze zjazdu drogerzystów.

Prezydjum Rady Drogistowskiej i zebrani w dniu 15 sierpnia rb. w Warszawie na ogólnem zjeździe delegatów Związków i Stowarzyszeń drogistowskich z całej Rzpospolitej, tak właściciele jak i pracowników, jednocześnie uchwalają następującę rezolucję.

1) Zaprotestować przeciwko rozporządzeniu Min. Spraw Wewnętrznych z dnia 30 czerwca rb. o wyrobie i obrocie specyfików farmaceutycznych (§ 10), które uszczupla w znacznej mierze dotychczasowe uprawnienia składów aptecznych (drogerj.) i podkopuje egzystencję całego zawodu drogistowskiego, co uważamy za szkodliwe, nietylko z punktu widzenia interesów ogólno-gospodarczych państwa, ale szerokich mas społeczeństwa.
2) Zaprotestować przeciwko zwlekaniu i niedopuszczeniu naszej delegacji do WPana Min. Spraw Wewnętrznych, o co Rada Drogistowska zabiega od 2-ch miesięcy bezskutecznie.
3) Zaprotestować przeciwko projektowanej ustawie aptekarskiej a szczególnie przeciwko jej §§ 4 i 5 jako szkodliwej tak dla interesów gospodarczych państwa, jak i szerokich mas społeczeństwa.
4) Żądamy nowelizacji ustawy dla drogistów z 1844 r. przystosowanej do potrzeb i wymogów życia współczesnego.
5) Prosić o wyeliminowanie zawodu drogistowskiego z pod ingerencji Gen. Dyrekcji Służby Zdrowia i wcielenie go do Min. Przemysłu i Handlu, jako specjalnej gałęzi kupiectwa, oraz utworzenia referatu drogistowskiego przy Min. Przemysłu i Handlu.
6) Wyznaczyć delegację, która niniejszą rezolucję wręczy W. P. P. a) ministrowi spraw Wewnętrznych, b) ministrowi Skarbu, c) ministrowi Przemysłu i Handlu.

× **Niedziela bez tańca.** Burmistrz Amsterdamu wydał rlozporządzenie, wzbraniające wszelkich tańców w niedzielę. „Taniec", tłomaczy on, „jest nagannem zajęciem, dla którego wystarcza sześć dni w tygodniu, w niedzielę przeto należy siedzieć spokojnie w domu". Zakaz ten wywołał niezadowolenie w całem mieście; w protestach wzięli udział nawet poważni profesorowie uniwersytetu. Ożywionej dyskusji na ten temat poświęca prasa holenderska wiele miejsca.

× **Największa stacja nadawcza.** Niemiecka Kompanja Radjotelegraficzna przystąpiła do budowy w Japonji największej w świecie stacji nadawczej. Roboty, wykonywane w znacznej mierze na rachunek odszkodowań wojennych, ukończone będą w ciągu 1928-go roku. Budowa ta stanowi jeden z zasadniczych punktów na olbrzymią skalę zakreślonego programu, mającego na celu nawiązanie bliskiej i regularnej łączności pomiędzy Japonją a Europą.

Kupcy i przemysłowcy!

Jak na straży granic naszej Ojczyzny stoi obrońca nasz, żołnierz, tak na straży bytu naszego stoi Kupiec i Przemysłowiec; dlatego obowiązkiem każdego prawego Polaka jest troska o byt polskiego Wojska, polskiego Kupiectwa i Przemysłu. Ideą „Strażnicy Rzeczypospolitej" jest propaganda zarówno na rzecz Armji, jako też Handlu Bronią naszą jest słowo drukowane. Walcząc tedy piórem o rozwój Polskiej siły zbrojnej, bronimy zarówno tej drugiej potęgi ojczyzny naszej, jaką jest Przemysł i Handel; a zatem pp. Kupcy i Przemysłowcy pamiętajcie o Waszym organie „Strażnicy Rzeczypospolitej". Prenumerujcie i inserujcie się w naszem wydawnictwie. Popierajcie nas według sił Waszych jako i my Was popierać będziemy. Pamiętajcie o swojej potędze i wartości: Wyjesteście tą opoką, na której powstanie kwitnąca potęga Polska, której nie zmogą wrogie nam żywioły.

STRAŻNICA RZECZYPOSPOLITEJ

jest jedynem pismem dążącem do zjednoczenia wszystkich Związków i Towarzystw ożywionych ideą stworzenia potężnej Polskiej Siły Zbrojnej.

Tylko pod hasłem „jedność" stworzyć możemy mocarną podwalinę dla naszej idei, zespoliwszy nasze siły pod jednym sztandarem, stworzymy związek przyszłej potęgi Polski, której obcą będzie waśń międzypartyjna, dławiąca dotychczas najświętsze i najczystsze dążenia poszczególnych Związków i organizacyj. Zestrzelmy myśli w jedno ognisko ducha, a kiedyś u schyłku życia, ujrzymy cel nasz osiągnięty — marzenia urzeczywistnione potężną naszą pracą i jednością zakwitnie Polska od morza do morza! Więc Bracia — pod sztandary kupujcie i rozpowszechniajcie Wasze pismo „Strażnice Rzeczypospolitej", jako organ — zaczątek przyszłej jedności! My nie obliczamy dzieła swego na interes, dlatego też cenę jaką wyznaczyliśmy 50 gr za egz., a prenumeratę kwartalnie 1.25, pozwoli nieomal każdemu nabyć nasze pismo. również ceny ogłoszeń są minimalne, a ogłaszając się w „Strażnicy Rzeczypospolitej" zyskujecie pewność, że Wasza reklama spełni swoje zadanie — gdyż „Strażnica Rzeczypospolitej" dociera do najdalszych zakątków kraju, a nawet zagranicę, gdzie tylko mowa polska rozbrzmiewa! CZOŁEM!

Ajencja Wszechpolska, Grudziądz, ul. Kwiatowa nr. 23.

Drukarnia Pomorska T. A. w Grudziądzu.
Odpowiedzialny redaktor: Izydor Średzki.

Kino »ORZEŁ«

Pocz. przedst. o g. 6.15 i 8.15 wiecz. w niedzielę o godz. 4.15 popoł.

Tylko dziś w sobotę i jutro w niedzielę poraz ostatni występują ulubieńcy całego świata

PAT i PATACHON

w swej najnowszej, najweselszej i niedoścignionej 12 aktowej kreacji p. t.: **ZIĘCIOWIE w OPAŁACH**

Obraz ten będzie demonstrowany po raz pierwszy w Grudziądzu. 9018

W sobotę, o godzinie 3.30 i w niedzielę o godz. 2-ej popoł. przedstawienie dla dzieci i młodzieży z Pat i Patachonem

Bank Gospodarstwa Krajowego

podaje do wiadomości tych obywateli polskich, którzy w czasie swojego pobytu we Francji w charakterze emigrantów zarobkujących, złożyli swoje oszczędności we Francuskich oddziałach **Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie i Warszawskiego Banku Zjednoczego,** a którzy obecnie przebywają w Polsce, że likwidację ich pretensji do wymienionych banków przeprowadza **w swoim Zakładzie Centralnym w Warszawie przy ul. Królewskiej 6.**

Interesowani mają zgłaszać się osobiście lub listownie przedkładać względnie przesyłać następujące dokumenty:

1. Dowód osobisty, wystawiony przez władze polskie
2. dokument stwierdzający pobyt interesowanego w swoim czasie we Francji jak np. dawny paszport zagraniczny, opatrzony wizą Urzędu Emigracyjnego lub kartę identyczności, wystawioną przez władze francuskie,
3. książeczkę wkładkową lub pokwitowanie wydane przez jeden z francuskich oddziałów Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie lub Warszawskiego Banku Zjednoczonego.

Przy zgłoszeniach listownych mają interesowani podawać swój dokładny adres.

Zgłoszenia pretensji przy równoczesnem składaniu dokumentów mogą być także uskuteczniane za pośrednictwem Oddziałów Banku Gospodarstwa Krajowego: w Białej, Białymstoku, Bydgoszczy, Cieszynie, Drohobyczu, Katowicach, Kołomyji, Krakowie, Lublinie, Lwowie, Łodzi, Oświęcimiu, Poznaniu, Przemyślu, Równem, Stanisławowie, Tarnowie, Wilnie i Żywcu.

Ostateczny termin przyjmowania zgłoszeń pretensji upływa z dniem 15 stycznia 1927 r.

Likwidację pretensji obywateli polskich, przebywających obecnie jako emigranci-zarobkujący we Francji, przeprowadza równocześnie Bank Związku Spółek Zarobkowych, Oddział w Paryżu 82, rue Saint Lazare. (8915

Proszę się przekonać!



Poleca najtaniej 7849

materjały pisemne i szkolne

Grudziądz, ul. 3 Maja 24, obok Apteki pod Orłem.

Proszę się przekonać!

Fabryka Materaców Patentowych

Tel. 84 GRUDZIĄDZ ul. Solna 3

Materace i leżanki patentowe długotrwałe, wprawianie siatek do łóżek żelaznych i reperacje takowych. 7964

WYKONANIE wszelkich prac tapicerskich przez siły pierwszorzędne

Ceny stale najniższe. Ceny stale najniższe.

Pończochy

jedwabne, file d'ecosse, jedwabne i florowe, bawełniane, wełniane i wełniane z jedwabiem

Skarpetki męskie i dziecięce poleca w dużym wyborze

Pomorska Fabryka Pończoch

8699 T. z o. p.

Grudziądz, Groblowa (Pl. Kąpielowy), tel. 284

KREDYTU

udziela nadal

S. ROTSZULD

Bławaty - Konfekcja i Towary krótkie

ulica Stara-Rynkowa 2 — filja: Główny Rynek 6.

Obsługa solidna!

8484

Baczność! Z powodu koniecznego **Baczność!**

zapotrzebowania płacę wysokie ceny za

Brylanty, łom złota i srebra, platynę, łańcuszki, zegarki (także i połamane) **sztyfciki palnikowe, łyżki, kopiejki,** niemieckie monety srebrne, biżuterję oraz double.

Zużyte **szczęki sztuczne** (także i połamane, mają wysoką wartość).

Za 1 gram platyny płacę 25 zł.

B. PAPIER, Grudziądz,

Mickiewicza 21, I p. (naprzeciw poczty)

Mickiewicza nr. 21 I. Mickiewicza nr. 21 I.

Krem Miaflor

udelikatnia i odświeża cerę, Chroni twarz i ręce przed pękaniem.

HENRYK ŻAK - POZNAŃ, Fabryka perfum i kosmetyków.

Kupon zniżkowy 25%

na I parter, balkon i lożę

ważny na

20. 11. 26

do kina »Apollo«

TAPETY

w wielkim wyborze. Kolekcje na żądanie odwrotnie.

Linoleum • Dywany i Chodniki kokosowe

Ceratę na stoły i wózki dziecięce

w najrozmaitszych kolorach i deseniach. 8756

Wszelkie **farby, laki, pędzle, pokosty, klej i terpentynę** poleca po przystępnych cenach tylko pierwszorzędnej jakości

P. Marschler, Grudziądz Pl. 23 Stycznia 18 Telefon nr. 517.

Ogłaszajcie w Głosie Pomorskim!

Jedno słowo 10 groszy

OGŁOSZENIA DROBNE

Tytułowe słowo 20 groszy

Dr. K. Marzinek Mickiewicza 8, tel. 149 powrócił i wznowił przyjęcie chorych (9481

SPRZEDAŻE

MAJĄTKI — DOMY Kto chce kupić, sprzedać? Proszę się zwrócić „Kosmopolit", Bydgoszcz, ul. Pomorska 1

GOSPODARSTWO 10 mórg z inwentarzem żywym i martwym do sprzedania w Tuszewie przy Grudziądzu. Wiadomość Drzystek właściciel Tuszewo. (8966

Poleca się hurtownikom

Świece choinkowe

stearynowe w kolorach, znanej fabryki Majde i Ska, po 24 sztuk w kartonie, w cenie

70 groszy za karton

Zamówienia kierować tylko do dnia 10 grudnia pod adresem

Rudolf Mosse, Bydgoszcz dla wolażera fabryki świec.

KORZENIE

pod gwarancją czystości luźno i w drobnych opakowaniach poleca

J. Fagiewicz

ul. Mazowiecka 29

Telefon nr. 92.

MEBLE Najtańsze źródło zakupu kompletnych jadalni, pokoi męskich mebli wyściełanych sypialni, kuchni, oraz pojedyńczych mebli, solidnego wykonania na dobrych warunkach poleca: Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, Dworcowa 8. 8985

DOMY majątki ziemskie, sklepy, kina, restauracje, młyny i fabryki poleca i przyjmuje na sprzedaż „Warszawianka" Bydgoszcz, ulica Dworcowa 7, II p.

OŻENKI

PANI z towarzystwa, w średnim wieku, życzy sobie znajomości sympatycznego pana. Zgłoszenie pod nr. 9524 do Głosu Pomorskiego.

KUPNA

Poszukuje się kupna kilku wagonów

słomy żytniej prasowanej

za gotówkę. Oferty do Głosu Pomorskiegopod nr. 9003.

DZIERŻAWY

SKŁAD 9528 kolonjalny do wydzierżawienia Groblowa 51.

MIESZKANIA

2 POKOJE wraz z kuchnią i kompletnem umeblowaniem oraz maszyna do szycia na sprzedaż. Zielinski, Poniatowskiego nr 7, II piętro Grudziądz. (9510

Mieszkania 2 lub 3 pokojowego z kuchnią natychm poszukujemy. Płacimy czynsz z góry według umowy. Zgłosz. do Tow. „Ursus" Grudziądz, Plac 23-go Stycznia nr. 12. (8994

MIESZKANIA 2—3 pokojowego, ładnego, poszukuje samotny pan. Czynsz płacę zgóry albo więcej. Łaskawe oferty do Głosu Pomorskiego nr. 9520pm.

POKOJ umeblowany, duży, dla małżeństwa lub jednej osoby od 1/12 do wynajęcia ul. Nadgórna 26 parter w prawo.

DWA umeblowane pokoje, możliwie z używaniem kuchni, odnajmę bezdzietnemu małżeństwu lub pojedynczej solidnej osobie, ulica Sobieskiego 11, 1 piętro. (9525

MIESZKANIE 2-pokojowe, łazienka, pokój dla służący, ładne, w centrum miasta, częściowo umeblowane, oddam tylko inteligentnemu bezdzietnemu małżeństwu Oferty do Głosu Pomorskiego pod Nr. 9526.

POKÓJ umeblowany od zaraz do wynajęcia Kilińskiego 7, III lewo.

MIESZKANIE 2 pokoje z kuchnią w lepszym domu z balkonem, dobrze umeblowane z powodu wyjazdu na sprzedaż. Za zgodą gospodarza Zamkowa nr. 37, górny parter na prawo. (9531

POSADY

POMOCNIK cukierniczy, pierwszorzędny, znający się także na piekarstwie potrzebny od zaraz. Sz. Rudnicki, cukiernia i piekarnia, Łasin.

PODROŻUJĄCY za prowizję na surowce cukiernicze poszukiwany. Zaprowadzeni w fabrykach, cukierniach i piekarniach mają pierwszeństwo. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 9530.

Maszynistka władająca językiem polskim i niemieckim potrzebna. Oferty do Głosu Pomorskiego nr. 9011.

CZŁOWIEK do strzyżenia bydła, poszukuje zajęcia. Łaskawe zgłoszenia Trembicki, Nowa wieś nr. 29

RZEZBIARZY również do robót w domu poszukuje **Gustaw Habermann Fabryka mebli Bydgoszcz II.**

Tylko zł 160.- całkowita opłata za 3-miesięczny kurs Szoferski zawodowy. Spłaty na raty.

Pozatem żadnych dodatkowych opłat.

Krakowskie Kursy Szoferskie L. Hubickiego Kraków, Pijarska n. 4.

Najbogatszy program nauki. Własne warsztaty do ćwiczeń. — Bezpłatna nauka jazdy na Fordzie. — Piszcie o prospekty i informacje.

ZGUBY

ZGUBIONO papiery wojskowe na nazwisko Ernst Edward Okonin, które się unieważnia. (9507

CHART przybłąkał się. Chełmińska 86, Osmólska. (9523

RÓŻNE

LEKCYJ języka francuskiego, niemieckiego, angielskiego udziela profesor gimnazjalny. Oferty do Głosu Pomorskiego nr. 8858pm

SKRADZIONO wykaz osobisty na nazwisko Josel Palmowski, Grudziądz, Wiślana 6 który unieważnia się.

WARSZAWSKA Pracownia, Solna 3 wykonuje kołdry puchowe, wełniane i watowe. Pokrycie starych zgręplowanie wełny i waty.

WDOWA przyjmie miejsca do prania za 3 50 zł dziennie, Zgłoszenia do Głosu Pomorskiegopod nr.9533

WYDAJE smaczne, obfite i tanie **obiady** po cenie zł. 1.10. Obiady wydaje się od godz. 1-szej do 5-tej popołudniu. Fraśnek ul. Forteczna nr. 18,

KRAWCOWA wykonuje garderobę damską także poza domem. Bydgoszcz, Padczewskiego 38, III p.

Baczność! Fotografje paszportowe w pół godzinie (7937 **Zakład fotograficzny,** 3-go Maja nr. 10

„MAZURKA" W każdą sobotę i środę **wspaniałe tańce ruletowe**

Ściśle nowocześnie! Cenne nagrody! Każdy z Szan. Gości może wygrać! Kuchnia zimna i ciepła do godziny 4-tej rano.

Początek o godzinie 9-tej wieczór. Wstęp bezpłatny

PIANINA w solidnem wykonaniu, własnego wyrobu, oraz **fortepiany, pianina i harmonje** pierwszorzędnych firm zagranicznych poleca nadzwyczaj tanio

B. Sommerfeld • fabryka fortepianów

Bydgoszcz, tylko ul. Śniadeckich nr. 56 - Tel. 883. Filja: **Grudziądz,** Groblowa 4 - Tel. 229

NA GWIAZDKĘ!



w wielkim wyborze poleca instrumenta własnego wyrobu i zagraniczne jak skrzypce, mandoliny, gitary, harmonje ręczne i ustne oraz wszelkie przybory do tychże firma fachowa.

Stanisław Niewczyk

skład i pracownia instrumentów muzycznych BYDGOSZCZ, ul. Gdańska 147.

Specjalność artystyczna budowa i korektura instrumentów smyczkowych. 8983



B. Stobiecki

Bydgoszcz, Długa nr. 22

Telefon 346

Skład żelaza, narzędzi, okuć i sprzętów kuchennych. - Porcelana, szkło.

Piece żelazne od zł 8.25.

PIECE - SĄNECZKI

8987

Wyborowe wina, wódki i likiery

również

Miód staropolski wyborny

½ butelka 3,— ⅟₁ butelka 4.75

poleca

Czesław Kaczmarek

Specjalny skład wódek i win

Gdańska 25 **Bydgoszcz** telefon 1563

NA RATY

Baczność!!

Urzędnicy Państwowi i kolejarze!

Oddajemy na dogodnych warunkach na spłatę i po cenach konkurencyjnych:

Płótna: w sztukach, prześcieradłowe, pościelowe, inlety krajowe i zagraniczne, zefiry i surówki.

Wełny: bostony, kamgarny, szewioty, gabardyny ubraniowe i sukna.

Konfekcja: ubrania i palta męskie, płaszcze damskie i inne.

Obuwie: męskie i damskie.

UWAGA: Udziela się na raty również i zamiejscowym

„BOSFOR"

Bydgoszcz, ulica Długa nr. 8.

NA RATY

NA RATY — NA RATY

Zbyt mało

koncentruje Pan swój zakup!

ZBYT WIELU

posiada Pan dostawców!

Każdy odsprzedający

zaopatruje się

w artykuły biurowe, szkolne, piśmienne, karty do gry, szpagat, papier pakowy i pergaminowy dobrze i tanio [8287

w firmie

„SEGROBO" T. z o. p.

Bydgoszcz — Dworcowa 39.

Zabawki, lalki

Konie na biegunach

Wózki do lalek

Niedźwiadki

Korpusy do lalek

ODDZIAŁ **Klinika lalek**

8922 poleca

Fabryka zabawek

T. Bytomski

BYDGOSZCZ

ul. Dworcowa 15 a

Hurtownia Cygar i Papierosów

Fr. Białecki - Bydgoszcz ulica Gdańska nr. 1

Galanterja Tytuniowa

7865



CENTRALA OPTYCZNA

wł. St. Zakaszewski

Bydgoszcz, Gdańska 7 tel. 1099

Największy i najelegantszy zakład optyczny

Specjalność: okulary i binokle dokładnie dostosowane do każdego składu twarzy. Barometry termometry **lornetki, wagi precyzyjne, przybory rysunk.** itp. po nader przystępnych cenach

Własna pracownia z trakcją elektryczną. Hurt. — Detal.

Polecam wszystkie gatunki

jelit

Schulz, Bydgoszcz

ul. Dworcowa 18d

Telefon 282

Tylko **Tylko**

Winiarnia i Kawiarnia Nowosc

Gdańska 147 **BYDGOSZCZ** Gdańska 147

poleca swoje z jakości znane **WINA** w butelkach i na szklanki, jak również wszelkie inne

Napitki po niskich cenach

Wytworna kuchnia przyrządza smaczne gorące kolacje jak również zimne przekąski po wyjątkowo niskich cenach

bez dodatku za obsługę

8998 **A. Nomenmacher.**

Radjo - aparaty

i części tanie i dobre poleca (8909

„Elektrotechnika"

właśc. **M. Brukarszewicz i K. Wrycz-Rekowski** Sp. sąd. zap.

Bydgoszcz, ul. Toruńska 181 Telefon 1450

Wykonujemy także instalacje elektryczne dla siły, światła, telefonów itp.

Groch

„Victoria" oraz polny **wykę, peluszkę, gorczycę** kupuje po najwyższych cenach dziennych na życzenie w efekt. dolarach.

Eug. Goldschmidt, Gdańsk, Breitgasse 17. Telefon 3207 i 2307. 8831

Ogłaszajcie w Głosie Pomorskim

SKÓRKI surowe

zajęcze, królicze, jagnięcie, kozie, źrebięce oraz wszelkie skórki futrzane surowe: lisy, tchórze, tumaki, wiewiórki, wydry itp. kupuje **Pelzhaus Topelson** Gdańsk, Gr. Wollwebergasse 24, I. płaci ceny dziennie najwyższe

---

Pierwszorzędnych

stolarzy

na meble, na stałe zatrudnienie przy najwyższem opłaceniu, poszukuje 9009

H. Matthes, fabryka mebli

Bydgoszcz, Garbary 20.

Pierwszorzędna Pracownia Obuwia!

WYKONUJE:

obstalunki i reperacje fachowo i solidnie po cenach przystępnych

POLECA: 9007

Fr. DUDEK

GRUDZIĄDZ, ul. Wybickiego 23.

ATRAMENT

Elbeka



NAJLEPSZY DLA WSZYSTKICH!

9017

LOŻA ABSTYNENTÓW

Bydgoska 3

W sobotę, dn. 20 bm., odbędzie się w lokalach loży

pierwsza ZABAWA ZIMOWA

zjednoczonych abstynentów.

Tańce i różne inne urozmaicenia Zarząd.

NA GWIAZDKĘ wysyłam każdemu prawie za nic **DARMO!**

Niezbędną dla każdej rodziny

CAŁĄ wyprawę wartości 60 zł jako reklama tylko za 45 zł

a mianowicie:

1 resztka dobrego kortu na mocne ubranie męskie do roboty, 1 resztka rypsu w ładną kratę na sukienkę damską, 5 mtr. ładnych firanek do okien, 6 mtr. zefiru w paseczki na 2 koszule męskie, 3 mtr. flaneli na kaftan lub na sukieneczki dziecinne i 3 chusteczki do nosa

To wszystko wysyłamy **tylko za 45** złotych

Taką wyprawę w gat. wyższym za 55 złotych

Towar wysyłamy **pocztą za zaliczką** po otrzymaniu listownego zamówienia, (wpłaca się przy odbiorze towaru na poczcie) a w razie nie spodobania się przyjmujemy takowy z powrotem

UWAGA: Kto wraz z obstalunkiem przyśle całą należność z góry, otrzyma zupełnie **DARMO:** ½ losu państw. loterji dobrocz. **na której można wygrać od 5000 do 30000** złotych

Zamówienia prosimy adresować:

Skład fabryczny M. BRYL w Łodzi

Hotel „KROLEWSKI DWOR" Hotel

Telefon 76 i 323

Codziennie od godziny 5-tej popołudniu

KONCERT

salonowej Jazz - orkiestry Bielawski'ego

Pozatem podajemy Sz. naszym gościom do wiadomości, że dzięki naszej nowej maszynie do kawy, jesteśmy w stanie kawę na każdą filiżankę osobno zaparzyć i tym sposobem podawać kawę smaczną i równomiernie aromatyczną.

9024 **Kawa 40 gr Kawa**

FORMY

do rur cementowych

bloki cementowe

(Hohlblöcke)

maszynę

do wyrobu flyzów (Fliesenpresse) kupujemy za gotówkę

Bracia Schlieper

Hurtownia materjałów Budowlanych, Bydgoszcz. Tel. 306 Tel. 361

8795

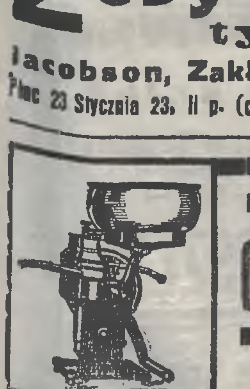
Zeby

sztuczne w pierwszorzędnem wykonaniu od 3 zł począwszy, wykonuje

tylko

Jacobson, Zakład Dentystyczny

Plac 23 Stycznia 23, II p. (obok kawiarni „Wielkopolanka")



Polecam światowej sławy

centryfugi

marki

„Alfa Laval" i „Perfect"

oraz części zapasowe do tychże za 10-miesięczną odpłatą i 30-letnią gwarancją.

Pozatem pierwszorzędnej marki

maszyny do szycia i rowery

po cenach przystępnych.

JÓZEFAT GÓRNY, TUCHOLA

Chojnicka 18 — — Telefon 2

Względy oszczędnościowe powinny

WSZYSTKICH

8323 kupujących skłonić

do nabywania pierwszorzędnych i po cenach **przystępnych KAPELUSZY filcowych, pluszowych, aksamitnych, welurowych i futrzanych. Kołnierze futrzane. — Futerka. — Obsady futrzane.**

Niebywały wybór. Zwiedzenie bez przymusu kupna

M. Wasilewska, ul. Toruńska 24 Mickiewicza 32

Na jedwabiu i płótnie

rysuję artystycznie wzory do haftu. Wybór gotowych. Przyjmuję uczennicę

M-me Marie,

Tuszcz. Grobla nr. 13

Stenografji wyucza obecnie darmo, listownie Redakcja Stenografa Warszawa, Szczygła 12

Młócarnie parowe

Garrett-Smith, 60 calowe

„ „ **48** „

dobrze odreperowane, na łożyskach kulkowych, z gwarancją, za bardzo przystępną cenę i pod korzystnymi warunkami spłaty natychmiast do sprzedania. [8916

Hodam i Ressler

fabryka maszyn

Grudziądz, przy dworcu, tel. 495.

Młynarze!!!

Polecam ze składu:

gazę jedwabną szwajcarską

wszelkie numera

gurty i kubki do elewatorów

oraz taśmę filcową i płócienną, śrubki elew., oskardy, fajki, tarcze do śrutowników. [9005

Skład artykułów technicznych

H. Alfred Boesig

Grudziądz, Pl. 23 Stycznia 17 narożnik Strzeleckiej. - Telef 611.

Walce młynarskie i koła zębate daszkowe na zamówienie po cenach fabrycznych.

8941 **Nowo otwarta**

Pracownia cholewek

M. Kuczyński - Grudziądz

3 Maja nr. 26 w podwórzu

Wykonuje

wszelkie obstalunki

szybko i punktualnie

Urząd Celny na dworcu w Grudziądzu

podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2-go grudnia 1926 r., o godzinie 10 przed poł. sprzedawać będzie w drodze publicznego przetargu, w magazynie celnym przy ekspedycji towarowej:

1. 1 skrzynię wodomierzy, cechy B. R. 173 150, wagi brutto 142 kg., wagi netto 114 kg., odbiorca B. Viebaum w Grudziądzu. Cena wywołania 468 złotych.
2. 1 skrzynię części maszyn, cechy A.G. 1034 wagi brutto 6,5 kg., wagi netto 5,20, odbiorca G. Koszorek. Nowe - Miasto. Cena wywołania 24 zł.

Oprócz powyższych sprzedawane będą wyroby porcelanowe i galanteryjne.

W razie niesprzedania towaru w dniu 2-go grudnia br., odbędzie się druga licytacja dnia 16-go grudnia 1926 r. o godzinie 10-tej.

Licytacja.

Dnia 22 listopada o godz. 12 w połud. odbędzie się w lokalu

Banku Ludowego

Grudziądz, Wybickiego 21.

Sprzedane zostaną nieopłacone zastawy, przedmioty ze złota i srebra: 9001

obrączki, pierścionki, branzoletki, łańcuszki, zegarki, szpilki do krawatów, papierośnice, łyżki, łyżeczki, widelce, noże.

Jaranowski

Komornik sądowy.

Przetarg przymusowy

W poniedziałek, dnia 22-go bm. o godzinie 11-ej przed poł. sprzedawać będę więcej dającemu za gotówkę na posiadłości p. Jezierskiego w Nowej Wsi:

1 kanapę pluszową (zielona), 1 kanapę pluszową i 2 fotele (czerwone, 1 stół machoniowy okrągły, 1 lustro z podstawą, 6 krzeseł wypłatanych, 2 krajobrazy, 1 obraz Przysięga Kościuszki, 1 duże lustro z podstawą, 1 garnitur mebli koszykowych.

Dobrzański,

komornik sądowy.

Przetarg przymusowy

W poniedziałek, dnia 22 listopada o godzinie 10-tej przed południem sprzedawane będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę następujące rzeczy:

1 kredens, 1 duże lustro z podstawą, 1 garnitur, kanapa, 2 fotele, stół, 2 stojaki do kwiatów, 1 dywan, 1 leżanka, 1 lampa elektr.

Miejsce sprzedaży ul. Groblowa 19 w podwórzu.

Józefowicz

Komornik sądowy.

Śniegowce i kalosze

kupujcie tylko w specjalnym składzie wyrobów „Pepego"

MAGAZYN „SPORT"

Plac 23 Stycznia 28 (8795

Na prowincję wysyłamy za zaliczeniem.

Artykuły techniczne

szczeliwa w płytach i warkoczach, armatura i manometry, wyroby gumowe, techniczne koła pasowe, metale łożyskowe, wełna do czyszczenia, ruszta kotłowe odhartowane itp.

poleca

H. Alfred Boesig

Grudziądz, Pl. 23 Stycznia 17 narożnik ul. Strzeleckiej.

Chłopiec

do posyłek, porządny w wieku około lat 18, może się zaraz zgłosić. Przedłożyć należy życiorys i ostatnie świadectwo szkolne.

Herzfeld i Viktorius Tow. Akc. Grudziądz

Samochód osobowy

6/18 marka „Rud Ley", bardzo tanio do sprzedania

9489] **Wiśniewski, Dragasz.**

PASY ZAPĘDOWE

TARCZE DREWNIANE

9010] **we wszystkich rozmiarach** polecają po bardzo korzystnych cenach

DAMIC & SZULC - Artykuły Techniczne

Plac 23-go Stycznia 7 **GRUDZIĄDZ** Telefon 24

Urządzenie fryzjerskie

salonu męskiego, eleganckie na 4 obsługi, 5 mtr. długie

natychmiast do sprzedania

Bliższej informacji udzieli

fryzjer Br. Casprzig, Gdańsk, Kohlenmarkt 30

Klinika lalek i zabawki

wózki, peruczki i części dla lalek, konie na biegunach, strzelby, szabelki, budownictwa, gry towarzyskie, tułowie, łepki, zwierzątka wypychane, kuchenki, samochody i wiele innych zabawek i niespodzianek dla dzieci w dużym wyborze i najtaniej. — Również przyjmuję lalki do naprawy. [7963

A. Pinno, Grudziądz, Sienkiewicza nr. 4

Nadeszły

pasy skórzane

we wszelkich wymiarach

jak również:

pasy z sierści wielbłądziej

pasy „Balata"

Skład artykułów technicznych

H. Alfred Boesig

Grudziądz, Pl. 23 Stycznia 17 narożnik ul. Strzeleckiej.

Przetarg publiczny.

Z polecenia zarządcy konkursowego Waldemara Janzena w Gdańsku, sprzedawać będę najwięcej dającemu następujące przedmioty, należące do Towarzystwa Wydawniczego Pomorskiego w Gdańsku, a znajdujące się w realności w Gdańsku przy ulicy Brotbänkengasse l. 14, **w czwartek, dnia 25-go listopada 1926 r.,** o godzinie 10-tej przed południem:

jedna 16-to stronna maszyna rotacyjna z kompletnym zapędem, kompletna stereotypja okrągła z kalandrem, 2 linotypy z 4-ma magazynami i kompletnym zapędem, kilka tysięcy kilo pisma z odpowiednim materjałem justunkowym, regały do pisma, deski zecerskie, szufle zecerskie, jeden duży komplet pisma drewnianego, zupełne urządzenie ofsetowe i do tego należąca maszyna ofsetowa fabrykatu „Vomag", format 50×70, maszyna pospieszna fabrykatu „Johannisburg", wielkość 50×70, maszyna pospieszna fabrykatu Faber i Schleicher, wielkość 70×100, dwie tłocznie i dwie tyglówki, maszyna do bronzowania fabrykatu „Leko" z motorem, maszyna do lakierowania, linjarka fabrykatu „Förster & Fromm", 1 metr szeroka, maszyna do krajania papieru, szerokość nożna 76 cm, nożyce do krajania tektury, maszyna do szycia bloków VIIb, fabrykat Gebr. Brehmer, kompletna strugarka do obróbki płyt stereotypowych, rozmaite przybory drukarskie i urządzenia biurowe. [8969

Przetarg odbędzie się wpierw na wszystkie rzeczy razem jako całość, a w braku odpowiedniej oferty pojedyńczo.

Przy ofercie na całość wymagana jest kaucja guld. gdańsk. 5000,— przed złożeniem oferty.

Wymienione przedmioty oglądać można na miejscu **w środę, dnia 24 listopada między godz. 10-tą a 12-tą**

Bieberstein, komornik sądowy.

Gdańsk, Karrenwall Nr. 1b. Telefon nr. 2880.

Fabryka Stempli L. Kapela

Filja

Grudziądz

Toruńska 26

Telef. 305

Poznań

PIEGI

plamy, wyrzuty, usuwa krem **Benegnina** znany i wypróbowany środek do odświeżania wydelikacenia cery.

Benegnina mydło przeciwpiegowe, jako konieczny dodatek do kremu tejże nazwy usuwa piegi i plamy na twarzy i na ciele. 8258

Mag. Jan Stenzel aptekarz

Główny skład i wytw.:

Apteka pod Łabędziem

Grudziądz, Rynek 20

Materjały piśmienne

Książki, różne instrum. muzyczne, Księgi handlowe, Druki, Pieczątki, Bloki kasowe Paragony i małe bloczki zawsze najtaniej u

Wład. Kulerskiego

ulica Pańska nr. 19

5651 Kto tam kupuje, ten oszczędza wiele pieniędzy. Prosze się przekonać

Warsztat tapicersko-dekoracyjny

właść: **Jan Stebart**

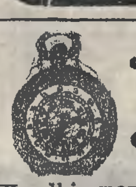
Grudziądz, ulica **Długa 6** w podwórzu

— wykonuje —

Garnitury klubowe, kanapy, leżanki, materace na sprężynach i poduszki

do materaców. 8307

Powyższe gotowe wyroby nabyć można w firmie p. Laskowskiego ulica Stara nr. 5.



J. BREITERMAN

Zakład

Zegarmistrzowsko jubilerski

Grudziądz, Plac 23 Stycznia (narożnik Toruńskiej) 8839

Wszelkie **reperacje z gwarancją precyzyjnej dokładności.** Ceny bezkonkurenc.

Specjalny skład sprzedaży detalicznej

wszelkich technicznych

OLEJI i TŁUSZCZY

przy składzie artykułów technicznych

H. Alfred Boesig

Grudziądz, Pl. 23 Stycznia 17 **narożnik ul. Strzeleckiej.**